Nr. 4. Czwartek, 7 Stycznia 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr.; **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą; pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya *Gazety Lwowskiej* pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi, i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowelle, szkice, obrazki, zamieszczane będą w roku 1886, w fejletonie Gazety: Alces, Piotr Jaxa Bykowski, Kazimierz Chłędowski, Hajota, dr. Antoni J. Zygmunt Kaczkowski, Jan Lam, Henryk Lisicki A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i wielu innych. W tece redakcyjnej posiadamy już wiele cennych manuskryptów, że tu wymienimy tylko: Kazimierza Chłędowskiego: „Dwie wizyty w Anglii“, i dra Ant. J. „Wspomnienia uniwersyteckie“.

W „Przewodniku naukowym i literackim“ dodatku bezpłatnym do *Gazety Lwowskiej* obok rozpraw i szkiców historycznych, „Kazimierza Jarochowskiego, dr. L. Kubali i dra Antoniego Małeckiego, którzy najłaskawiej przyrzekli nam swe prace. zamieścimy już w pierwszych zeszytach 1886 r. wielce interesujący „Pamiętnik księdza Stanisława Chołoniewskiego“, opracowany według rękopisu przez dr. Antoniego J. oraz cenną rozprawę Kazimierza Chłędowskiego p. t. „Dawni Mistrze“, wrażenia z Belgii i Hollandyi.

Nowo przystępujący od 1 stycznia 1886 r. prenumeratorowie, otrzymać mogą bezpłatnie, na żądanie, początek drukującej się obecnie powieści Zygmunta Kaczkowskiego, *Abraham Kitaj*.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował:

adjunktami sądowymi: adjunktów sądów powiatowych: dr. Jana Franciszka Kownackiego w Ustrzykach dolnych dla Lwowa, Eustachego Czwartackiego w Brodach dla Sambora, Romana Stebelskiego w Chodorowie i dr. Damiana Sawczaka w Glinianach dla Brzeżan a Juliana Gizowskiego w Serecie dla Czerniowiec;

dalej adjunktami sądów powiatowych: adjunkta sądu powiatowego bez stałej miejscowości służbowej, obecnie znajdującego się w służbie w Bośnii, Andrzeja Curkowskiego dla Halicza; dalej auskultantów Antoniego Niwelińskiego, obecnie pełniącego służbę w Bośnii, dla Chodorowa; Jana Cybyka dla Ustrzyk dolnych; Jana Jarosława Rojeckiego i Ignacego Adolfa Nowaka dla Brodów; Michała Panescha dla Drohobycza; Aleksego Salwickiego dla Monasterzysk; Mieczysława Ignacego Zygmunta Lipińskiego dla Glinian; Juliana Trompeteura dla Seretu; Adolfa Sommera i Juliusza Donigiewicza dla Kocmania; dr. Jerzego Popescu dla Storożyniec i Hilaryona Onciul dla Radowiec.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 stycznia.

Przez zamianowanie ze strony rządu serbskiego delegata dla rokowań pokojowych, uczyniono ważny krok na polu załatwienia serbsko-bułgarskiej kwestyi a zarazem położono kres insynuacyom, jakoby decydujące koła w Belgradzie chciały umyślnie spowodować zwłokę w dalszym rozwoju rokowań pokojowych. Rząd królewski wyznaczając na delegata p. Mijatovica, reprezentanta Serbii przy dworze angielskim, osobistość znaną z przekonań pojednawczych i głównego rzecznika partyi ugodowej, objawił dobitnie gotowość zażegnania zatargu i uchylenia stanu niepewności zarówno szkodliwego dla interesów obu państw. Wprawdzie tym sposobem nie zostały jeszcze usunięte wszystkie trudności, stojące na przeszkodzie rozpoczęciu dzieła pokojowego, gdyż dotychczas nie zdołano nawet osiągnąć porozumienia co do miejsca rokowań a oba kraje domagają się wypełnienia pewnych formalności, pomimo to jednak nie wątpią, iż po przełamaniu pierwszych lodów, pertraktacye pokojowe wejdą na pożądane tory.

Nie da się już dzisiaj powiedzieć w jaki sposób zostanie ostatecznie załatwioną serbsko-bułgarska sprawa i stojące z nią w związku inne polityczne kwestye; w każdym jednak razie należy się spodziewać, iż w miarę postępu rokowań, obie strony wyjaśnią należycie swoje stanowisko, określą czego chcą i do czego zamierzają, i tym sposobem będzie mogła być uzyskaną podwalina dla dalszej działalności pokojowej. Ponieważ zaś przy rokowaniach będzie asystował Bułgaryi także delegat W. Porty, przeto znajdzie się dostateczna sposobność poinformowania się o stanowisku Turcyi wobec kilku innych żywo ją obchodzących spraw, jak sprawy wschodnio-rumelijskiej i unii bułgarskiej. Wprawdzie o ostatecznem załatwieniu tego przedmiotu bez poprzedniej aprobaty Mocarstw nie może być mowy, gdyż dotyka on zbyt głęboko stanu prawnego, stworzonego na kongresie berlińskim, w każdym jednak razie słowo wyrzeczone w tej mierze przez najbliżej interesowane strony, zaważy niezawodnie na szali decyzyi Mocarstw i stanie się dla nich do pewnego stopnia dyrektywą w dalszem postępowaniu, mającem na celu wytworzenie nowego porządku na półwyspie Bałkańskim.

Gdy w ten sposób usprawiedliwioną jest nadzieja, iż w niedalekiej przyszłości wyjaśni się w duchu pokojowym horyzont serbsko-bułgarski, nadchodzą z innego punktu półwyspu Bałkańskiego, mianowicie z Grecyi, niezbyt pocieszające wiadomości. Nota ministra Delyannisa z dnia 31 grudnia sygnalizuje, iż na granicy północnej królestwa poczynają zachodzić objawy „niebezpiecznej sytuacyi“. Ze względu na okoliczność, że Anglia, Francya i Niemcy miały, jak donoszą z Konstantynopola, badać poufnie Portę, czyby po załatwieniu kwestyi bułgarskiej nie chciała zastanowić się nad kwestyą sprostowania granic greckich, okólnik powyższy nabiera znaczenia. Jeżeli obok tego weźmie się pod rozwagę wzrastający zapał wojowniczy w Grecyi z jednej strony, a z drugiej rozdrażnienie, panujące w rządowych kołach tureckich, w pierwszym zaś rzędzie w otoczeniu sułtana z powodu demonstracyjnych uzbrojeń Helenów i podnosze-

---

LISTY Z KRAKOWA

I.

Powinszowania noworoczne, jedne bezinteresowne, drugie kosztowne, wszystkie nużące bo monotonne, trochę deszczu i już dużo błota, powódź kalendarzy, ostatnie niemal polowania i pierwsze rauty, obudzenie się świata muzykalnego i dużo, bardzo dużo widowisk publicznych, począwszy od koncertów a skończywszy na przedstawieniach cyrkowych; przerwane niedzielą wiadomości o przebiegu rozpraw sejmowych, nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wniosku posła Romańczuka z wielkiem zajęciem nawet przez płeć piękną czytane i wielkie zdziwienie, żeby nie powiedzieć więcej, pobożnych dusz tutejszych, że Ojciec święty dał ks. Bismarckowi order Chrystusa! Oto jak się zaczął w Krakowie Rok Nowy, o którym różne straszne przepowiednie i wróżby krążą. Jestto już istny pessymizm przyszłości, jak gdyby obecny nie wystarczał i nie starczył za dwa. — Czy te czarne przeczucia mają zrównoważyć niezwykłą długość tegorocznego karnawału do spółki z wszelkiego rodzaju przesileniami? Wątpię; zwykle bowiem tak dzieje się, zwłaszcza u nas, że im bardziej ponurem jest niebo polityczne, im więcej jest narzekań na biedę, tem ochoczej idzie zabawa, tem, a do pewnego stopnia słusznie, dzielniej zastosowaną bywa Horacyuszowska zasada *carpe diem* i tem mniej ma się chęci myślenia o przyszłości, im bardziej zapowiada się ona szpetnie. Zresztą djabeł nie taki straszny, jak go malują; czasy kabały i wróżb chyba już minęły, niechże to będzie przynajmniej jedną z korzyści tak zwanego postępu; dziś zwykle nieszczęścia i niemiłe niespodzianki spadają jak dachówki na głowę i nikt nie potrzebuje ich wywróżać; zapowiedziane zaś, zwykle zawodzą tych, którzy ich oczekują z obawą dla siebie lub z miłą nadzieją, że dotkną innych. Narzekania zaś na biedę w końcu osłabią ostrość samej, istotnej biedy, a i na nią przecież znaleźć się musi sposób i rada; ale coby było niepowetowaną szkodą oto, gdyby nastąpiło ogólne skwaszenie charakterów, rozgoryczenie serc i zwiększenie się nieproporcyonalne wątrob i śledzion. A więc nie ma istotnych powodów do zatruwania karnawału i lepiej w miarę i ostrożnie, ale żwawo go przepędzić, niż przeznaczony na niego grosz, choćby wdowi, który pozostanie w kraju i ocuci nieco mdlejące sklepy nasze, wydać w lecie w Karlsbadzie, Marienbadzie lub w Vichy. Otóż i ja szukam popularności i niezawodnie zdobędę ją sobie temi słowy u młodzieży obojej płci, ale prawdopodobnie kosztem w tym roku nazwy trómtadraty karnawałowego ze strony ojców. Pocieszam się jednak tem, że matki będą po mojej stronie, a i młode mężatki także, i że odeprą one zarzut ojców, mówiąc, iż co najwięcej jestem uczciwym i inteligentnym demokratą karnawałowym, i że przeciw takiemu nic ostatecznie powiedzieć nie można.

Nieśmiało jednak niezawodnie stawiać będzie pierwsze kroki tegoroczny karnawał, przerażony bowiem swoim olbrzymim wzrostem, obawiać się będzie pośliznięcia, uderzenia o sufit i upadku.

Tutaj wstęp do karnawału jest właściwy i poetyczny zarazem. Wstępem tym jest przebudzenie się świata muzykalnego, złączonego ze sobą pewną nie grzeszną ani wyklętą formalnością. Świat ten jest pełen dobrych chęci i szlachetnych aspiracyj, a skazany na wstrzemięźliwość z konieczności, na długi post, przerywany od czasu do czasu jakąś przypadkową i wyjątkową ucztą. Pędzi on zatem najczęściej swój żywot w tęsknocie za lepszą dolą i w marzeniach o lepszej muzyce. Stwarza to dla niego poniekąd egzystencyę idealną może więcej niż artystyczną, i raczej sztuczną niż sztuce poświęconą.

Jest w niej jednak jedna, ale starcząca za inne rzeczywistość, jest znakomita i prawdziwa artystka, oraz salon artystyczny wielkiej damy. Wtorkowe wieczory u księżnej Marceliny Czartoryskiej, nietylko że ratują w Krakowie sytuacyę pod tym względem, ale także sprawiają, iż świat muzykalny tutejszy przestaje być piękném tylko złudzeniem, bo staje się jeszcze piękniejszą prawdą. Są one łącznikiem między pierwszemi początkami artyzmu w muzyce u nas, a dzisiejszem do niej zamiłowaniem, bo między tradycyą Chopena a obecnym stanem muzyki w Polsce. Aby spełnić to zadanie i podnieść poziom świata muzykalnego u nas, trzeba było nietylko prawdziwej krytyki, ale także szlachetnego usposobienia artystycznego nie w samej muzyce, ale we wszystkiem, trzeba było wyższego stylu w tonach i w tonie. Do oznak też, że gdzieś tam w górze, ktoś opiekuje się Krakowem i to lepiej niż tu na dole sam Kraków nieraz opiekuje się sobą, należy złączenie doli wielkiej artystki uczennicy Chopina i jej domu, z losami odradzającego się starego grodu, złączenie, które zaznaczyło się w jego tegoczesnych dziejach tak pięknie, ożywczo i zacnie a bez rozgłosu, prócz dźwięków muzyki, w kierunku społecznym, artystycznym i towarzyskim, oraz w dziełach miłosierdzia chrześciańskiego.

Druga rzeczywistością w świecie muzykalnym i to potężną, jest autor *Wallenroda*. Salon państwa Zeleńskich jest także przystanią w podróż po puszczy, dla miłośników i znawców muzyki, czci się ją tam i wykonywa z zapałem, z przekonania a umiejętnie.

Sztuka bez dyletantów, to pochód bez orszaku, to dwór bez dworaków, to uczta bez smakoszów, to kobieta bez wielbicieli. Nikt może tak dobrze tego nie zrozumiał, nikt tak wykwintnie nie przedstawił, jakim w artyzmie jest czynnikiem dyletant, jak Feuillet w *Dalili* wcielając go w nieśmiertelną a tak pełną prawdy i werwy postać Carniolego. Aby sztuka kwitła i czuła się w swoim żywiole, w przyjaznej atmosferze, potrzebuje ona świata dyletantów, znawców prawdziwych, to znowu naiwnie lub namiętnie zapalonych i zapalających się. Aczkolwiek sam muzyk i to doskonały, przecież u nas uosobnia ten świat, wytrwale i w miły nader sposób hr. Zygmunt Cieszkowski, który *et par droit de naissance et par droit de conquête* jest opiekunem sztuk pięknych, artystów i publiczności spragnionej wrażeń artystycznych. Tegoroczne piątkowe wieczory muzykalne na ulicy św. Jana u hr. Cieszkowskiego, rozpoczęły się pod powabną wróżbą, bo dała się tam słyszeć panna Ella Russell która znana tutaj z letnich występów w operze lwowskiej, stała się odtąd beniaminkiem Krakowa; ostatnia to bowiem gwiazda która przez muzykalne niebo tutejsze przeleciała a ani spadła ani upadła; gdy zatem ponownie się ukazała, wywołała entuzyazm spotęgowany niespodzianką, której siła jest tem większą zwykle im mniej było nadziei. Kraków spragniony jest pięknej duszy w pięknem ciele, jak podróżny wody na pustyni i nieraz ulega złudzeniom optycznym jak on; nie w tym jednak wypadku, w którym niezaprzeczone wdzięki *diwy*, podnoszą zalety jej spiewu.

Są tu jeszcze inne ogniska i punkta

nia bezustannie haseł wojennych, mimowoli obudzi się wrażenie pewnego zaniepokojenia i obawy, aby z południowej strony Bałkanów nie nadciągnęła nowa burza polityczna, mogąca wywołać zawikłania groźne dla pokoju we wschodniej Europie.

Sprawy krajowe.

Projekt ustawy przedłożony przez pos. Czerkawskiego, na 18 posiedzeniu sejmowem, w d. 4 b. m., podczas rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej, o wniosku posła Romańczuka, opiewa:

„Wniosek do ustawy zmieniającej niektóre postanowienia ustawy krajowej z d. 22 czerwca 1867, o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich:

§, 1. Art. II i art. V, lit. B. i lit. C. ustawy krajowej z 22 czerwca 1869 r. przestają obowiązywać w dotychczasowej osnowie i mają brzmieć, jak następuje:

Art. II. Ustęp 1 zostaje jak jest.

Ustęd 2. Jeżeli w jakiej miejscowości z mięszaną ludnością, używającą w części polskiego, w części ruskiego języka, jako towarzyskiego, ludność, której język nie jest wykładowym w żadnej z miejscowych szkół ludowych, stanowi co najmniej czwartą część ogółu jej mieszkańców, w miejscowościach zaś z ludnością wyżej 12 tysięcy dusz sięga do 3000 dusz, a znajduje się tam dwie lub więcej publicznych szkół ludowych dla dzieci jednej płci, to przynajmniej w jednej z tych szkół językiem wykładowym ma być język tej mniejszości, skoro z dochodzenia, w myśl artykułu 4, 10, 11, ustawy krajowej z dnia 2 maja 1873 r. przedsięwziętego, i w skutku zapisów do szkoły się okaże, że w gminie przebywa dostateczna ilość rodziców, którzy pragna dzieci swe w wieku do szkoły obowiązanym będące, posyłać do takiej szkoły.

Art. V lit. b. W klasach wszystkich szkół średnich, które z powodu przepełnienia uczniami wymagać będą rozdzielenia na oddziały równoległe, mają być takie oddziały (klasy paralelne) urządzone na podstawie drugiego języka krajowego (polskiego lub ruskiego) jako wykładowego, skoro rodzice co najmniej 25 uczniów przeznaczonej do rozdzielenia tejże klasy tego zażądają i swoich synów do powstającego na tej podstawie nowego oddziału zapiszą. [illegible] stępując do klas wyższych, ci ucz[illegible] mają znaleść sposobność pobierania w[illegible] dzie nauki w podobnych oddziałach [illegible] samym języku, dopóki liczba uczę[illegible] cych do utworzonego w ten sposób [illegible] łu nie zejdzie poniżej 20, lub w o[illegible] ustanie potrzeba utrzymywania równ[illegible] w odpowiedniej klasie oddziału.

Lit. c) W szkołach średnich lub [illegible] działach z językiem wykładowym ruskim, nauka języka polskiego, a w szkołach średnich z językiem wykładowym polskim, nauka języka ruskiego jest obowiązkiem względnym w tem znaczeniu, iż na wyraźne żądanie rodziców uwolnić należy ucznia od pobierania nauki drugiego języka krajowego, nie będącego dla niego językiem wykładowym.

Jak wiadomo. Sejm, zgodnie z życzeniem wnioskodawcy, przekazał ów projekt ustawy komisyi szkolnej do zbadania, i przedłożenia wniosków.

Komisya zebrała się d. 4 b. m. wieczorem, po posiedzeniu pełnej Izby, a znając już z przebiegu przeprowadzonej w Izbie dyskusyi, wszystkie wnioski, przystąpiła nad niemi do głosowania. Przedtem jednak oświadczył p. Zoll, że w razie, gdyby większość komisyi była za zmianą ustawy krajowej z r. 1867, on referatu przyjąć nie może. P. Dzieduszycki zaś oświadczył, że skutkiem deklaracyi komisarza rządowego, on zdanie swoje dawniejsze zmienia i głosować będzie za 1szą częścią wniosku p. Czerkawskiego. Przy głosowaniu przyjęła większość te część i oświadczyła się zatem na zmianę ustawy co do szkół ludowych. Mniejszość komisyi (Zoll, Majer, Tarnowski, Łoziński) zgłosiła dawną 1szą rezolucyę. Przy następnem głosowaniu upadła projektowana zmiana art. V. lit. b. wniosku Czerkawskiego co do szkół średnich, a większość przyjęła wniosek p. Zolla, żądającego wobec tego, że w Sejmie ukazało się nieprzychylne usposobienie dla rezolucyi 2, zaprowadzenia ruskich paralelek w niższym gimnazyum w Przemyślu; (jest to wniosek, postawiony w Izbie przez posła Bobrzyńskiego).

Następnie uchwalono projektowaną przez p. Czerkawskiego zmianę art. V. lit. c., co do obowiązku względnego uczenia się drugiego języka krajowego obok wykładowego w szkołach średnich, jako osobną nowelę i odesłania wniosku p. Małeckiego do Wydziału krajowego, do zbadania go i przedłożenia odpowiednich wniosków Sejmowi.

Proponowanego p. Czerkawskiemu referatu, co do uchwał większości, tenże z powodu nieprzyjęcia 1go ustępu z drugiej części jego wniosku przyjąć nie chciał, objął go więc pan Dzieduszycki. Sprawozdawcą mniejszości będzie p. Zoll.

Z Sejmu krajowego.

Mowa posła Stanisława hr. Tarnowskiego

[illegible]łoszona na 17 (wieczornem) posiedzeniu [illegible] galicyjskiego, w dniu 2 b. m., pod[czas] ogólnej rozprawy nad sprawozdaniem [k]omisyi szkolnej o wniosku p. Romańczuka.

Jeżeli, jak z nie jednych ust słyszę, [illegible] Panowie tę sprawę prędko i dobrze [illegible]wić, to najkrótszą, najprostszą drogą byłoby poprostu głosować za wnioskami komisyi. Słyszałem od rana wiele przeciw tym wnioskom zarzutów, słyszałem je nawet, co dziwna, ze strony samych członków tej komisyi. Temu zdziwieniu może sprawozdawca zechce dać wyraz; ja zwracam tylko uwagę Panów, że trudnem, w takim stanie rzeczy, staje się położenie komisyi; a od siebie dodaję jedno: że wszystkie te zarzuty, jakie słyszałem, utwierdziły mnie tylko w przekonaniu, że najkrótszą, najskuteczniejszą i najprostszą drogę wskazywała właśnie swoim wnioskiem komisya.

Ze stanowisk najrozmaitszych oświadczano się przeciw: Ks. Czartoryski (jak mówił) z konkretnego, pozytywnego; p. Romanowicz, z politycznego; a p. Romańczuk znowu, z narodowo-ruskiego; i domagają się wszyscy rozszerzenia wniosków komisyi. „To za mało!“ — należy się dać więcej. Słuszność, sprawiedliwość, dobra polityka i wreszcie zasada obrony praw mniejszości (bo i to słowo było wyrzeczone), nakazują przyznać więcej, niż wnosi komisya!

Dziwna rzecz, jak te słowa: „Obrona praw mniejszości“ działają na nas magnetycznie. Tak było zawsze! Ono ma pozory bardzo powabne: jakiejś rycerskości szlachetnej, i wielkoduszności, idącej po nad ścisłą miarę sprawiedliwości. I to nas zawsze tak unosiło, że dawniej, za Rzeczypospolitej niepodległej o nic nie byliśmy tak troskliwi, jak, aby mniejszość, broń Boże! na włos ukrzywdzoną nie była; byle mniejszość była w swoich prawach nietkniętą, wolną, absolutnie wolną; i tak strzegliśmy tych praw mniejszości, doprowadzonej do największego możliwego minimum, do jednostki, że aż prawom mniejszości poświęciliśmy prawa większości i . . . Rzeczypospolitej! Czy chcę przez to powiedzieć, że mniejszość nie ma praw, a te prawa nie potrzebują zabezpieczenia? O taką niedorzeczność, myślę, że mnie nikt nie posądzi. Tylko te prawa mniejszosci, te prawa językowe, o które dziś chodzi, te prawa obrony nie potrzebują. One tą ustawą istniejącą, obowiązującą, zabezpieczone są dostatecznie, zupełnie; w swoich dzisiejszych potrzebach, w swoim rozwoju i w swojej przyszłości. A dowody na to jakie? Pierwszy: w stosunkach faktycznych pomiędzy ludnością. Czy u nas jest spór językowy; czy u nas jest między ludnością z różnego języka pochodząca nienawiść? Czy my nie przenosimy czasem z innych prowincyj tej monarchii echa jakichś tamtejszych stosunków, jak z zagranicy się przynosi mody? — skoro mówimy tak, jak gdyby u nas był spór językowy, o którym na wsi, po powiatach, nic nie słychać! Ta ludność nie skarży się, nie domaga się jakichś praw niby wzbronionych, nie czuje się pokrzywdzoną. Dlaczego? Bo pokrzywdzoną nie jest. Wprawdzie z pewnem lekceważeniem wspominano o tem, że jest większa liczba szkół wiejskich z wykładowym językiem ruskim, aniżeli polskim; mówiono, że to niczego nie dowodzi. A cóż będzie dowodziło? Więc mniejszość jest pokrzywdzona w prawach swoich językowych. jeżeli ma więcej szkół, aniżeli ta krzywdząca większość? Ale powiadają na to: Ba! to są szkoły jednoklasowe tylko, a trzech i czteroklasowych jest mniej! Ale zachodzi i ta mała okoliczność, jak już sprawozdanie panom powiedziało, że liczba klas nie znaczy stopnia nauki, tylko zależy od liczby uczęszczających dzieci Jeżeli się do szkoły zgłosi dzieci mniej, tam jest jeden tylko nauczyciel, co znaczy jedną klasę. A [illegible] tych dzieci nie ma więcej, niż w my[śl] przepisów na jedną klasę przypada, to już chyba nie komisyi szkolnej wina. (*Wesołość*. Pos. Małecki: *To bardzo słusznie!*)

A dalej: Dlaczego ta ludność nie jest pokrzywdzoną, dlaczego ustawa ta dostatecznie jej prawa waruje? Bo przewiduje, [że] w miejscach i okolicach, gdzieby ten język potrzebował szczerego zakresu, otwarcia szkół nowych. tam ona daje wszelką ku temu sposobność. Ale może na papierze tylko? Może praktyka jest inną? Bo i to słyszeliśmy dziś. Nie panowie! Gdzie taka potrzeba zachodzi, tam praktyka powolna u[stawie] i popędowi dobrej woli, na pierwszy wniosek odsyła sprawę do komisyi, która wchodzi z wnioskiem: „Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w przypadkach, (których nie specyfikuję, bo panowie czytaliście je już w sprawozdaniu) zaprowadził szkoły z drugim językiem wykładowym.“ I wreszcie [illegible] sama ustawa, przewidując, że język się kształci, że jego potrzeby się rozwijają, zwiększają, i w miarę kształcenia wymagają szkół wyższych, daje możność otwierania dla tego języka klas równoległych, stopniowo, aż do całkowitych gimnazyów.

I taka ustawa krzywdzi ten język! I taka ustawa jest przeciwną równemu prawu? I taką ustawę mamy znieść koniecznie czemprędzej zmienić. poprawić, bo inaczej będzie krzywdą?! Mówi się n. p., że to wszystko, co komisya wnosi, jest połowicznem, że miała czas rozważyć dojrzale oświadczyć sie *pro* lub *contra*, ale stanowczo. Ona tymczasem wnosi coś nieśmiałego, pozornego, i co: „niby jedną ręką daje, to drugą usuwa.“

Krytyka ta niewątpliwie będzie wyglądała bardzo pięknie w łamach centralistycznych wiedeńskich dzienników, tylko z rzeczywistością nie zupełnie się zgadza. Komisya szkolna nie postąpiła sobie połowicznie, nie cofnęła jedną ręką, co drugą podawała i nie odwlekała rzeczy *ad graecas calendas*; nie chciała, ażeby odroczenie równało się pogrzebaniu, jak mówił ktoś inny. Nie; chyba, że ktoś za połowiczne działanie albo pogrzebanie uważa, jeżeli się natychmiast nie zrobi tego, czego on chciał, co znowu przypomina dawne czasy Rzeczypospolitej, w której mówiono: Jeżeli nie przyjmiesz tego wniosku, którego ja żądam, to....“ — u nas zerwać Sejmu nie można — ale oskarżę cię o połowiczność, o cofanie drugą ręką tego, co jedną ręką dajesz! Ale gdzież na świecie jest tak, ażeby wniosek od razu, jak jest, ważny, sięgający w różne stosunki, dał się przyjąć bez zmiany? Wniosek ten był postawiony w roku zeszłym i był rozważony przez Wydział krajowy, Radę szkolną i komisyę; i tak Wydział krajowy, Rada szkolna krajowa, jako też komisya uznały go z powodów finansowych, dydaktycznych i prawnych, za niewykonalny. Musiały zatem poczynić w nim zmiany. Te konieczne zmiany komisya także i dziś proponuje, ale czy tak bardzo od pierwotnego wniosku odbiega? Nie. I ona w pewnych miejscach, gdzie jest pewna cyfra ludności, i pewny procent tej ludności z innym językiem, chce zaprowadzić szkołę dla języka drugiego; ona nad żądanie wniosku pierwotnego proponuje założenie nowego gimnazyum., I to się nazywa połowicznością, cofaniem tego, co się na pozor daje? I to się nazywa pogrzebaniem wniosku? Że jest pewna odwłoka, nie przeczę, ale odwłoka o tyle, o ile się odnosi do założenia gimna.yum. W Przemyślu, prawda, dałoby się uchwalić otworzenie gimnazyum zaraz, a komisya nie oznacza miejsca. I dlatego to powiadają jej, że udaje „że chce coś zrobić!“ Tak nie jest. Komisya była szczerą. Sądziła, że dla gimnazyum ruskiego, miejsce jakie, bardziej centralne na Rusi będzie właściwszem, niż Przemyśl; sądziła także, że nie może lekceważyć oświadczenia Rady powiatowej. która założeniu gimnazyum była przeciwną. I ta zmiana, to wezwanie Rządu, ażeby założył gimnazyum w miejscu, które uzna za najwłaściwsze, to odroczenie sprawy, dajmy na to, o rok, to ma być pozornem, a nie rzetelnem załatwieniem sprawy, pogrzebaniem wniosku, zamaskowanem jego odrzuceniem? Jeżeli kto mnie prosi o pożyczkę, a ja mu odpowiadam: „Dziś nie mogę, dam ci za kwartał, jak sam odbiorę pieniądze“ — czy mu przez to odmawiam? — czy nie robię tego czego żąda? — czy ma prawo powiedzieć, jak tu było powiedziane, „tym sposobem robisz tylko zamaskowane odrzucenie wniosku, a to mnie tak obraża, że ja się zupełnie cofam od wszystkiego i za niczem już głosować nie będę?“ Jeżeli się komu przynosi założenie szkół ludowych w pewnych szerszych, niż dotąd warunkach; jeżeli mu się przynosi założenie gimnazyum po roku, a on czuje się tak obrażonym, że nawet o tem mówić nie raczy i głosować nad tem nie chce, — nie chcę być tak dowcipnym, jak szanowny mój przeciwnik — ale miałbym pokusę powiedzieć: „czy nie jest to dopiero zamaskowane odwlekanie tej sprawy, ażeby

---

zborne świata muzykalnego, ale trzy wyżej wymienione są jego głównemi kwaterami. Słyszałem o zebraniach poświęconych tonom u profesora Zolla, na które przybywa wielki ich miłosnik, czcigodny prezes Akademii Majer i prezes koła Polskiego w Sejmie któremu aby przewodniczyć, niezawodnie potrzebną jest nauka taktu i harmonii. Wielkiem zamiłowaniem do muzyki odznacza się dom państwa Romanów Michałowskich gdzie kiełkować poczynają poniedziałki na których niezawodnie muzyka zaniedbaną nie będzie, tem więcej że bliska krewna domu, dzierży tu berło spiewu i jest także rzeczywistością w jego dziedzinie. Najskromniej przedstawia się oficyalna muzyka w Krakowie. Towarzystwo Muzyczne istnieje dzięki opiece jakiej mu użycza jego prezes ks. Aleksander Czartoryski i dzięki nieznużonej i dotąd niezrażonej pracy dyrektora artystycznego p. Stanisława Niedzielskiego; który jednak walczyć musi z dowolnością panującą w łonie Towarzystwa, którego organizacya cała polega na wątłej podstawie dobrej woli i uczuciu obowiązku członków. Nieregularne to zatem wojsko a w rzeczach sztuki tak jak na wojnie, jedynie karność zbawia i prowadzi do zwycięstwa. Wieczorki Towarzystwa Muzycznego odbywają się peryodycznie i ściągają zwykle dość liczną publiczność; lecz i one świadczą że ustrój Towarzystwa wymaga naprawy i dokładniejszych, ściślejszych form, które ono przybierze, jeżeli, jak się na to podobno zanosi, zamieni się w Konserwatoryum Muzyczne. Orkiestry własnej Kraków nie ma. Przez lat kilka istniała orkiestra p. Wrońskiego grająca w teatrze i nieco przez miasto subwencyonowana, lecz ani rozwinąć się, ani utrzymać nie zdołała, pomimo niezaprzeczonych zdolności dyrektora i sympatyj jaką się tu cieszy, a co ważniejsza, pomimo iż karnawał przynosił obfity plon orkiestrze, a Krynica w lecie swych cudotworczych źródeł pomoc. Kraków widocznie za ponury, za poważny i nie dość wesoły, aby utrzymać się w nim mogła orkiestra, powiedział ktoś, a ja dodam, że najprawdopodobniej, za ubogi. — Że jednak nie ma złego, któreby na dobre nie wyszło, teatr, który przez patryotyzm używał owej improwizowanej orkiestry, nietylko, że nic nie stracił na jej rozpłynięciu się w mgle Krynickiej, ale zyskał niezmiernie znakomitą, doskonałą orkiestrę wojskową pozostającą pod kierunkiem arty[sty] *primo cartello* i Feniksa wszystkich [kapel]mistrzów p. Hocka, który własnie w niedzielę wykonał w teatrze w sposób niezmiernie zachęcający karnawałowe tańce układu swojego poprzednika, p. Wrońskiego.

Ta wyborna kapela p. Hocka przygrywa obecnie co święto i niedziela, maskaradom w gmachu teatralnym na sali redutowej. Maskarady krakowskie cieszyły się niegdyś sławą nie małą, nie wiem jednak, czy zasłużoną. Mówiono o dowcipie, który miał na nich kwitnąć. Ja sam jeszcze o nim słyszałem, lecz już go niedosłyszałem. Ponoś jedna generacya opowiadała zawsze drugiej o tym dowcipie i może na tem ograniczał się on. To wiem tylko, że za czasów hr. Skorupki maskarady były czasem świetne, bo dowcipny a pełen życia i werwy dyrektor, umiał do nich zachęcić i wyższy świat i artystyczny; a uczty, które po maskaradzie zastawiał, odznaczały się wesołością i dowcipem uczestników. Brały w nich udział znakomitości literackie i artystyczne a między p. Modrzejewską i Hoffmannową sie dział nieraz Lucyan Siemieński i nietylko kolacyi zadawał dotkliwe ciosy, ale przeważnie autorom, utworom a zwłaszcza małoletnim w krytyce braciom. Z biegiem czasu maskarady upadać zaczęły i kiedy w początkach dyrekcyi Skorupki przynosiły teatrowi dochód kilkutysięczny, w końcu zasilały kasę zaledwie setkami. Przesilenie maskaradowe w Krakowie, poprzedziło wszelkie inne przesilenia w kraju. Położenie stało się rozpaczliwem; trzeba było użyć radykalnego środka: *frapper un grand coup* stało się nim zniżenie ceny wstępu z 1 złr. na 50 centów, a to z powodu konkurencyi — czy uwierzycie — spiewających kawiarni i różnych balików. Środek poskutkował, ale kosztem zupełnego przeistoczenia maskarad w duchu czasu, to jest w kierunku mas. Odtąd tłumy roją się na maskaradach i znaczny dochód teatru uratowany został, ale już nasze pokolenie, nie będzie nawet opowiadało dorastającemu o dowcipie na krakowskiej maskaradzie, która zmuszona zawołać jak Sganarelle

Mais c'est peu que l'honneur dans mon affliction,
L'on me dérobe encor la réputation.

chwyciła się sposobu, który może jest sposobem przyszłości dla wszystkich i wszystkiego.

Posłów ze Lwowa przybyło tu nie na, ale z powodu świąt ruskich, co niemiara Od wczoraj co krok spotykasz się z posłem i oczywiście wypytujesz się, badasz i śledzisz jak przedstawiał i bronił najdroższych twoich interesów. Posłowie opowiadają, tłómaczą, wyjaśniają, zwłaszcza przebieg ostatnich posiedzeń, a z tego powstaje taki w umyśle chaos, taki zamęt w głowie, że pisać dalej pod jego wpływem, do dziennika, zwłaszcza redagowanego z cenną ścisłością i urzędową oględnością niebezpiecznie.

6 stycznia. O.

się nigdy skończyć nie mogła?“ (*Brawa*). A jak on obiecał nam wyjaśnić motywa, dla których to niby komisya rzeczy załatwić nie chciała, tak i ja mógłbym w tem jego zachowaniu się, domyślać się motywów... ale tego zrobić nie chcę.

Ale powiedziano nam jeszcze: „Rezolucye! — cóż to są te rezolucye? Rezolucye, to żart; to chyba na śmiech wniesione! Trzeba ustawy!“ Rezolucya, jest to polecenie od Sejmu do Rządu, aby w tych, a w tych warunkach, szkoły zakładał i Rząd tego nie uważa za żart. Widzieliśmy to panowie, chociażby tylko w oświadczeniu p. Komisarza rządowego, który co do pierwszego punktu wniosków komisyi możliwą życzliwość i gotowość Rządu zapowiadał, a jeżeli — co prawda — Rząd nie za każdem takiem wezwaniem Sejmu poszedł, i nie jedna uchwalona rezolucya pozostała bez skutku, to też nie jedna także przez Sejm uchwalona ustawa, sankcyi nie otrzymała i rzeczywistych skutków także nie przyniosła. A więc, jeżeli o lepsze zabezpieczenie praw tego języka chodzi, to jedna droga tak pewna, jak druga, i ustawy zmieniać nie potrzeba, bo ona te prawa zabezpiecza doskonale.

A kiedy się mimo to słyszy o potrzebnych niby do nich zmianach, nasuwa się koniecznie myśl, że nie o równość lub zabezpieczenie praw chodzi ale o co innego; nie prawa, ale o zmianę faktu; nie o zmianę prawa ruskiego języka, tylko o jego wyrobienie i dojrzałość, o zrównanie pod tym względem. To panowie, to już od nas nie zależy; ani od żadnej dobrej woli, ani od żadnej komisyi, ani od uchwały tej Izby! Uchwały i ustawy robią ludzie, ale równe wyrobienie i równa dojrzałość, daje czas, historya cywilizacyi i zasługi (*browo*). Panowie! Ja jestem Polakiem i z pewnością do mego języka przywiązany, i z niego dumny. A czy ja się dziwię, albo gniewam, że mój język nie ma takiego znaczenia i stanowiska w Europie, co włoski lub francuski? Bynajmniej. Tego sobie za krzywdę nie mam. Ja się cieszę i chlubię, że język, który zaczął później od innych, doszedł, dzięki Bogu, i dzięki tej szkole, w której się wychował, jedynie dobrej — prawdziwie cywilizacyjnej szkole zachodniej — że dzięki — powtarzam — tym dwom pomocom, doszedł tak daleko, iż dziś obok każdego i na każdem polu może stanąć bez wstydu, a na niejednem z chlubą. Ale żebym miał uważać go za równy, włoskiemu na przykład — który obchodził już drugą złotą epokę, gdy nasz dopiero się w piśmie wprawiać zaczynał, tego roszczenia nie mam. Narody i języki mają równe prawa ale nie mają równego znaczenia i stanowiska. Nie jest język węgierski równy francuskiemu, ani szwedzki niemieckiemu, ani holenderski angielskiemu.

W stosunkach prywatnych żyjemy wszyscy pod jednemi prawami — prawda! A czy dla tego mamy wszyscy to samo znaczenie i stanowisko? Czy ja, poseł, znaczę w tej Izbie tyle, co Marszałek? Czy ja, profesor uniwersytetu, m m w kraju takie stanowisko, taką władzę, jak pan Namiestnik? A że jej nie mam, czy mam to sobie mieć za krzywdę? Równe prawo w stosunkach prywatnych, i publicznych, znaczy dla każdego możliwość dostąpienia wszystkiego, ale niekoniecznie pociąga za sobą dla każdego ten sam skutek. Jeżeli zasadzam drzewo młode, wkopuję je w ziemię, podpieram, podlewam, robię wszystko, co mu potrzeba, to daję mn prawo przez to i życzę mu, abu wyrosło na wielkie. Ale czy mogę sprawić, aby ono przez jeden rok stało się takiem, jak drugie, które ma lat trzysta? Nie. A gdyby to młode drzewo dziwiło się gniewało, że po jednym roku nie jest takie, jak to stare — czy miałoby słuszność? A gdyby mówiło staremu: „Ty, podcinaj swoje korzenie, ustap się, uschnij trochę, bo wtedy ja się będę wydawało starszem i wyższem“! Czy byłoby to sprawiedliwem? Nie, panowie! W tej dyskusyi, jak w wielu innych rzeczach, przypomina mi się głos mądry, którego na nieszczęście słyszeć już nie będziemy, i dla tego tem bardziej lubię go przypominać: głos ś. p. Szujskiego, który mówi, że: „Miarą stawają mocno narody na świecie“ — i dodaje, że: „O tę miarę, w rzeczach wielkich, czy małych, u nas nie łatwo“. Tak i w tej sprawie. Przebierają miarę ci, którzy mówią, że komisya nic nie daje, że udaje, iż chce coś zrobić; również (przepraszam) przebierają miarę i ci, którzy mówią, iż komisya robi za wiele, niemniej także i ci, którzy stając na historycznem zbyt jakiemś stanowisku, naukę historyi zbyt może żywcem przenoszą do wszelkich zdarzających się wypadków, nie pomnąc, że nauki te dają wskazówki tylko, ale hurtem, i żywcem nigdy stosować się nie dadzą. My zaś tyleśmy się w historyi nauczyli i przekonali tak dobrze, że w tych sprawach ruskich były u nas grzechy opuszczenia — opuszczenia — powtarzam, ale dużo mniej doprawdy niż ludzie myślą i mówią — że i dziś, kiedy przystępujemy do tych spraw ruskich, myślimy, tylko o tem, że trzeba robić inaczej jak niegdyś, trzeba skoro się jakie żądanie ukaże — wszystko ustąpić, na wszystko pozwolić. I dlatego gotowiśmy wmawiać w siebie, albo w drugich, jakiś złoty wiek anielskiej zgody i rajskiej harmonii, których na świecie nigdy nie było; wspominamy sobie, jako fakt niby, że kiedyś „wolni z wolnymi, równi z równymi“ żyliśmy jak aniołowie w niebie; a później dopiero, kiedy się wkradł między nas fanatyzm i niezgoda, zaczęliśmy się waśnić i szkodzić sobie nawzajem Za tych dawnych czasów Panowie, które my słusznie dziś złotymi nazywamy, ale które z bliska widziane, nie były tak bardzo złote, był u nas, jak wszędzie indziej stosunek pana do poddanego ciężki; u nas jeszcze nie tak ciężki jak gdzieindziej — i tak ciężki, jak w owych późniejszych czasach. Ale stosunki między narodami i wyznaniami, stosunek Polaka do Rusina, ten, jak za mniemanego złotego wieku, tak i później ciężkim nie był nigdy.

My zaś, jak gdyby sami siebie chcąc uniewinnić i zrobić jakiś akt skruchy, mówimy — i to nie przed soba tylko, nie tu we Lwowie tyko, ale i gdzieindziej, i przed słuchaczami do słuchania tego rodzaju oświadczeń nie przeznaczonymi wcale, że Polska była szczęśliwą, kwitnącą, jak długo szanowała wszystkie prawa, wszystkie mowy i wszystkie wyznania, a potem upadła. A kiedyż to Panowie prawa te szanować przestała? Kiedy się Rzeczpospolita pod tym względem popsuła? Ona, która te prawa drugich tak do końca szanowała, że miasta z ludnością rdzenno niemiecką, miasta pruskie (Gdańsk), kiedy je państwo niemieckie, państwo pruskie, chciało od Polski oderwać, prosiły i zaklinały, żeby je przy tej uciskającej obce narody, zepsutej Polsce pozostawiono. (*Brawo*).

A inni znowu mówią, o religijnym fanatyzmie. Gdzie? kiedy? Odpowiem na to argumentem posła, którego nie jeden z nas z serdecznem uszanowaniem wspomina, choć go już dawno między nami nie ma, starego księcia Sanguszki. Będzie temu lat niedaleko 20, jak była dyskusya podobna, ale tylko gwałtowniejsza, o zaborach i wszystkich innych uciskach Rusi zdobytej, zdeptanej przez Polskę. Książe Sanguszko odpowiedział jednym tylko argumentem, ale na który odpowiedzi już nie było: „Proszę powiedzieć, gdzie była ta batalia, kto w niej dowodził i zwyciężył?“

Dziś ja za jego wzorem zapytam, stosując argument do mniemanych religijnych prześladowań: Gdzie są, gdzie byli w Polsce, czy na Rusi ci ludzie gwałtem na inną wiarę przeciagani? Gdzie więzienia zapełnione ludźmi o wiarę oskarzonymi i sądzonymi? Gdzie sa stosy z płonącemi ofiarami? Gdzie ludzie za wiarę prześladowani? Prawda! Wiem jednego, który poniósł śmierć; był biskup ruski, zamordowany za wiarę, tylko nie przez Polaków i nie przez katolików! (*Brawo*).

A gdybym znowu ja chciał być pamiętnym, i gdybym wspomniał, że w czasach nie tak odległych, było rzeczywiście prześladowanie ruskiego kościoła, ruskiej wiary, ruskiego ludu przez ludzi i przez kapłanów tego samego języka, pochodzenia i wiary; że się krew lała; że ludzie marzli po stawach i bagnetami pchani byli do kościołów, a wsiami całemi na wygnanie zsyłani; że to wszystko nie wywołało tu u nas, u ludu tego obrońców, a kościoła tego sług, ani jednego nawet krzyku oburzenia.... (*brawo*). Gdyby ten był w swoim czasie dał się słyszeć, może i dziś ta szkolna sprawa poszła by nam łatwiej i gładziej. (*Brawo*). Ale dajmy temu pokój!

A między temi wspomnieniami i mniemanemi grzechami Polski, przychodzi jedna krzywda—zdaje się ciężka: „Unia kościelna“, którą nazwano „oktrojowaną unią, i odkąd ona oktrojowana została, zaczęło u nas być źle, a dziś, choć unia upadła, duch ten sam został i te same na Rusinów przed Rzymem i Wiedniem polskie skargi i potwarze!“

Wiadomość to nowa i ciekawa z tych ust zwłaszcza, że unia upadła. Ja myślę, że jeszcze nie — a te oszczerstwa niby i oskarżenia w Rzymie i w Wiedniu nie z polskiej pochodzą strony. W Rzymie i Wiedniu oskarżają nie Polacy, tylko fakta, spełnione tam... w Chełmszczyźnie, a niektóre i bliżej... Ze zaś to wszystko było wypowiedziane z ust, z których najmniej tego rodzaju rzeczy można było się spodziewać (Głosy: Bardzo dobrze!) nie do mnie należy ani dziwić się, ani odpowiadać. Są inni do tego powołani. (*Brawo.*)

A teraz, Panowie, czy jest na prawdę za mało tam, gdzie szkół z językiem ruskim jest więcej aniżeli z polskim? Czy jest niczem i żartem powiedzieć, że w miastach z ludnością mieszaną, gdzie jest jedna szkoła polska, ma być druga ruska? Czy to taka niesprawiedliwość powiedzieć, że ma być założone ruskie gimnazyum, ale za rok dopiero, bo Rząd przedtem ma właściwe miejsce upatrzeć i innych przepisanych warunków dopełnić? Czy to tak mało, tak nieżyczliwie?

Nie, Panowie! Nie między nami szukać trzeba nieżyczliwości dla ruskiego języka; nie między nami są ci, co ze szczytu swej wielkości patrzą na niego z pogardą, naśmiewają się z jego wrodzonej, jakoby chłopskiej grubości, sądzą go niezdolnym i niegodnym wykształcenia, nazywają go chacholskim i mówią nawet i uchwalają: jedni, że go rozwijać, kształcić i dbać o niego nie warto, a drudzy, że go tępić i dusić trzeba! (*Brawo!*)

My inaczej. Nie takie jest stanowisko komisyi, ani Rady szkolnej, ani Wydziału krajowego, ani — spodziewam się — tej Wysokiej Izby. (*Brawo.*)

Komisya temu językowi praw nie przeczy, w przyszłości rozwoju życzy, zgodnie z ustawą, która stosowną daje mu do tego drogę. Jeśli istotnie chodzi Panom o to, żeby się coś zrobiło, nie, ażeby sie zdawało, że się robi, ale żeby zrobiło się rzeczywiście i w czasie o ile może być najkrótszym, to w takim razie nie odsyłajcie sprawy jeszcze raz do komisyi, nie róbcie nowych wniosków. Bez nadziei przejednania nieprzejednanych i ugody — takich złudzeń komisya ani nikt zapewne nie ma — tylko z poczucia słuszności, powolności obowiązującemu prawu i wreszcie z dobrej woli, z przyjacielskiego usposobienia, wnosi komisya to, co wnosi Jest to najprostsze, najrychlej do osiągniecia celu prowadzące — a ma jeszcze tę zaletę, że kończy prędzej, aniżeli w inny sposób sprawę, której wszelkie nowe rozdmuchanie jest dla nas wszystkich, jeżeli nie szkodliwe, to w każdym razie przykre.

Z tych wszystkich powodów proszę Panów usilnie, ażebyście chcieli nie dać się zbić z tropu zarzutami przeciw komisyi podniesionemi — nie ma nic na świecie, coby na jakiś zarzut nie zasługiwało – ale ażebyście te wnioski raczyli przyjąć. (*Brawa i oklaski.*)

Sejmy krajowe.

Przedwczoraj obradowały Sejmy: czeski, dolno-austryacki i krainski. Sejm salcburski zbiera się na nowo dzisiaj, a tyrolski jutro.

Sejm czeski przyjął wnioski odnośnej komisyi w sprawie urządzenia zakładów poprawczych i domów pracy przymusowej, wraz z poprawką dr Riegera, aby dla osób, które nie mają jeszcze lat 18, urządzić osobny zakład poprawczy Następnie deputowany Braf i towarzysze wnieśli wezwanie do Rządu, aby uczynił co potrzeba dla rychłego wykonania reformy ustawy o swojszczyźnie. W końcu namiestnik, gen. baron Kraus, dał obszerną odpowiedź na interpelacyę w sprawie niewykonania dotychczas w Czechach ustawy komasacyjnej. Wśród natężonej uwagi Izby, pan namiestnik wyjaśnił, iż jeszcze w lutym roku 1884 Ministerstwo rolnictwa wyraziło gotowość wniesienia do Sejmów pojedynczych krajów koronnych tego rodzaju przedłożenia, jeśli decydujące czynniki uznają, iż nadeszła pora dla takiej ustawy. Co się tyczy Czech, to tak krajowa rada kulturna, jak i Wydział krajowy, powołując się na to, iż dotychczas nie została jeszcze ukończoną akcya zakładania ksiąg gruntowych, oświadczyły wyraźnie, iż nie nadeszła jeszcze pora dla wniesienia takiej ustawy.

Komisya wybrana dla przedyskutowania wniosków dr. Plenera i dr. Trojana, w sprawie rozporządzenia językowego, dalej wykonania równouprawnienia językowego i narodowego rozgraniczenia powiatów sądowych, odbyła przedwczoraj bardzo długą dyskusyę, wśród której uchwalono zaprosić na najbliższe, zapowiedziane na dzień dzisiejszy posiedzenie namiestnika, aby tenże określił stanowisko Rządu wobec wniosku Plenera, dążącego do językowego rozgraniczenia powiatów, oraz urządzenia w miejsce jednego, dwóch wyższych trybunałów krajowych w Pradze.

W sejmie dolno-austryackim rozdzielono sprawozdanie komisyi kultury krajowej względem przedłożenia rządowego, tyczącego się urządzenia rady kultury krajowej. Sprawozdanie to proponuje, aby Wydziałowi krajowemu polecono poczynienie dochodzeń w tej mierze.

Sejm kraiński przyjął rezolucyę, wzywającą Rząd, aby wniósł projekt ustawy przeciw nadmiernemu używaniu trunków gorących i przeciw opilstwu.

Sejm tyrolski na sesyi przedświątecznej uchwalił rozszerzenie niektórych projektów odnoszących się do regulacyi rzek i bicia tam ochronnych, przyczem wybrał deputacyę, która w okresie odroczenia miała udać się do Wiednia, celem poparcia u Rządu gorących życzeń sejmu. Otóż na jutrzejszem posiedzeniu deputacya ta złoży sprawozdanie z swojej misyi.

SPRAWY MONARCHII

(*Przyjazd do Wiednia ministrów węgierskich*).

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, przyjazd do Wiednia ministrów węgierskich Tiszy, Szaparego i Szechenyego, ma głównie na celu omówienienie kwestyi cłowej i bankowej. Rząd węgierski stara się, aby przynajmniej kwestya ceł, kwestya kwot i sprawa bankowa mogły być jeszcze w obecnej sesyi Sejmu węgierskiego, a więc do końca maja b. r. załatwione, tak, iżby w razie najniekorzystniejszym tylko kwestya podatku konsumcyjnego i kwestya „Lloyda“ odłożone zostały do przyszłej sesyi sejmowej.

Co do podatku od cukru, Rządy obu połów Monarchii nie porozumiały się dotąd względem systemu opodatkowania. W kwestyi Lloyda nie złożyły jeszcze oba Rządy opinij zażądanych przez Ministerstwo spraw zagranicznych i nie porozumiały się między sobą w tej mierze.

W sprawie kwot przyjęto już główne podstawy. Załatwieniu sprawy bankowej już nic nie przeszkadza. Różnice zdań, zachodzące między fachowemi organami obu Rządów w kwestyi cłowej, ani nieuniemożebnią rozwiązania tej sprawy, ani też nie spowodują zwłoki.

Wypadki na półwyspie Bałkańskim.

Obecny stan sprawy wschodniej.

Petersburski korespondent *Polit. Corr.* pisze: „Po wrażeniach podniecających w ostatnich czasach, zapanowało w rossyjskiej opinii publicznej względne uspokojenie. Ogólnie podzielaną jest nadzieja, że wobec trwałości przymierza trzech Mocarstw cesarskich, które się w ciągu całego przesilenia rumelijskiego okazało tak pożytecznem, nie zagrozi pokojowi europejskiemu żadne zawikłanie w czasie najbliższym. Ustąpiły nawet obawy, które powodowała przez jakiś czas postawa Anglii, popierającej pretensye greckie i stwarzające przez akcyę dyplomatyczną w uregulowaniu kwestyi rumelijsko-bułgarskiej nowe trudności. Uśmierzenie tych obaw polega na fakcie, że Anglia ma nowe trudności w swojej polityce egipskiej, jakoteż na oczywistej niepewności gabinetu konserwatywnego wewnątrz. Podobny optymizm panuje tutaj co do szybkiego dojścia do skutku pokoju pomiędzy Serbią a Bułgaryą, nikt bowiem nie przypuszcza, żeby obydwa wymienione rządy zechciały pogorszać i tak już smutne położenie obu krajów, albo też narażać się na odpowiedzialność za sprzeczną z życzeniami pokojowemi Europy politykę.

„Wielką zatem kwestyą, nie schodzącą z porządku dziennego, jest zadanie rozwiązania unii rumelijsko-bułgarskiej. Nie należy jednak przypuszczać, że sprawa ta, jak to chce niemilknąca pogłoska, rozwiązana będzie w drodze kongresu lub nowej konferencyi. Do tego potrzebaby przyzwolenia Rossyi, bez udziału której nie może się nic dokonać na Wschodzie. Przypuszczeniu temu wszakże przeszkadza opór dyplomacyi rossyjskiej, która od rozbicia się konferencyi egipskiej w Londynie, przyjęła za zasadę przyjmować w przyszłości udział w konf rencyi lub kongresie, tylko w takim razie, gdyby poprzednio uzyskane zostało zupełne porozumienie Mocarstw tak co do celu, jako też traktowania sprawy podniesionej. Oprócz powyższych wątpliwości natury zasadniczej i ogólnej, dodać należy, że car Aleksander III osobiście jest przeciwnikiem zwoływania kongresu i że, jeżeli upoważnił gabinet rossyjski, do wzięcia udziału w ostatniej radzie posłów w Konstantynopolu, to uczynił to jedynie dlatego, ażeby o ile możności nie dopuścić do rozlewu krwi na półwyspie Bałkańskim.

„W ogóle, o ile to wiadomo korespondentowi, dotychczas nie przyszło pomiędzy gabinetami jeszcze do żadnej kombinacyi w sprawie rumelijsko-bułgarskiej, a wszystkie dotychczasowe propozycye uznano za niewykonalne. W kołach rossyjskiej dyplomacyi przeciwni są nadewszystko propozycyi angielskiej, ażeby utworzyć w łonie narodu bułgarskiego komisyę i potem dopiero uchwalić, czy ma być wykonana i pod jakiemi warunkami unia. W odnośnych kołach mniemają, że podobne postępowanie mogłoby mieć bardzo niebezpieczne następstwa, gdyż było by ono ni mniej, ni więcej, tylko sankcyonowaniem plebiscytu i pchnęłoby ludy Bałkanu bardziej jeszcze, niż dotychczas w ramiona radykalizmu. Zasada wolnego rozwoju narodowości, jest niewątpliwie dla większości państw pożądaną i zgodną z panującemi obecnie zasadami o prawie narodów, ale ludy Bałkanu znajdują się niestety w położeniu wyjątkowem, w którem zastosowanie bezwzględne powyższej zasady, byłoby połączone z licznemi niedogodnościami. Wyzwolone z niewoli za pośredni-

twem interwencyi Mocarstw europejskich, którym zawdzięczają nie tylko swoje istnienie, ale swój rozwój, nie mogą być dla tychże Mocarstw kamieniem obrażenia i żywiołem nieustającej waśni i zaniepokojenia; mogą one na razie tylko pod kontrolą opiekuńczą i krok za krokiem, bez nadzwyczajnych wstrząśnień dojść do niezależnej politycznie egzystencyi. Europa nie mogłaby pozwolić, ażeby małe państwa Bałkanów samowolnie pogrążały się w stan rozsterek, któreby mogły zagrażać własnemu ich pokojowi. Jeżeli natomiast rząd angielski nie przestanie proklamować zasady żądającej, ażeby zawsze i wszędzie zapytywać na nowo narody o ich wolę, jeżeli idzie o ich losy polityczne, to można będzie zaprosić Anglię, ażeby raczyła u siebie w domu dać przykład i wystąpiła z podobnem zapytaniem względem Irlandczyków."

Proces socyalistyczny w Odessie.

Z Odessy donoszą: Ostatni wielki proces, w którym figurowało dwudziestu kilku socyalistów odbył się w odeskim wojennym okręgowym sądzie jeszcze w 18*3 roku. Od tego czasu wprawdzie odbywały się nawet liczne rewizye, więziono socyalistów, nawet wysyłano ich administracyjnie, lecz nie było ani jednego procesu socyalistycznego.

Dopiero 28 grudnia w odeskim wojennym okręgowym sądzie rozstrzygała się sprawa byłego studenta uniwersytetu petersburskiego Manuczarowa, oskarżonego na zasadzie 249 artykułu kodeksu karnego i 279 art. XVII księgi kodeksu wojennego o należenie do partyi socyalno-rewolucyjnej i o opór zbrojny stawiony przez oskarżonego władzom policyjnym.

Cały przebieg tej sprawy na zasadzie aktu oskarżenia, da się streścić w sposób następny:

W roku 1882 wskutek zaburzeń studenckich w uniwersytecie petersburskim, Manuczarow, który wówczas był na pierwszym kursie fizyczno-matematycznego fakultetu i przyjmował także udział w zaburzeniach, został wydalony z uniwersytetu z pozbawieniem prawa wstąpienia do jakiegokolwiek zakładu naukowego w Rossyi, zostając pod nadzorem policyi. Manuczarow, wówczas 20-letni młodzieniec umknął z Petersburga do Charkowa, gdzie mając znajomych wśród młodzieży uniwersyteckiej, wstąpił do stowarzyszenia socyalno-rewolucyjnego i rozpoczął szerzyć propagandę socyalistyczną z wielkiem powodzeniem

Przemieszkiwał w Charkowie pod rozmaitemi nazwiskami, często je zmieniając. Podczas rewizyi w mieszkaniu Jordana, studenta uniwersytetu charkowskiego, Manuczarow został aresztowany przez żandarmów w chwili, gdy o niczem nie wiedząc, wchodził do mieszkania swego kolegi. Na zapytanie, kto on taki, Manuczarow odpowiedział, że jest włościaninem gubernii charkowskiej i nazywa się Chowaczuk.

W mieszkaniu Jordana znaleziono mnóstwo rozmaitego rodzaju proklamacyi rewolucyjnych i zabronionych książek i broszur. Manuczarow razem z Jordanem został osadzony w więzieniu charkowskiem, zkąd podpiłowawszy kraty u okna, wkrótce umknął. Z Charkowa oskarżony przeniósł działalność swą rewolucyjną do ziemi wojsk dońskich, szerząc zasady socyalistyczne w Rostowie na Donie, Taganrogu, Nowoczerkasku i innych miastach. Rozszerzał zabronione książki i broszury między kozakami, a także urządzał kółka rewolucyjne.

Poszukiwania żandarmów i policyi nie miały długi czas powodzenia i dopiero w grudniu 1884 r. w Rostowie na Donie podczas rewizyi w mieszkaniu studenta Baranowa (kolegi Manuczarowa z uniwersytetu), Manuczarow został zatrzymany przez żandarma, lecz nie zważając na to, że mieszkanie okrążone było przez straż i oficer żandarmeryi poznał Manuczarowa, ostatni wyjąwszy z kieszeni rewolwer a grożąc żandarmom, że będzie do nich strzelał, wyskoczył na dziedziniec i skierował swe kroki ku furtce, przy której znajdował się żandarm Ostapow i rewirowy Pietuchow. Chcieli oni zatrzymać go, lecz pokazawszy im rewolwer, przemówił do nich: „odstąpić, gdyż w przeciwnym razie, zastrzelę was, jak psów".

Żandarm i policyant przestraszeni, nie stawili mu oporu i dopiero, gdy Manuczarow wyszedł z podwórza, popędzili za nim, krzycząc: „Zatrzymajcie go, to złodziej".

Tłum okrążył Manuczarowa i gdy Ostapow i Pietuchow zbliżyli się doń, zwracając się do tłumu, rzekł: Nie jestem złodziejem i przestępcą, my walczymy za was z rządem, który was gnębi

Po przemówieniu podobnem Manuczarow wystrzelił dwa razy do żandarma i stójkowego i oddał się w ręce policyi. Żandarm otrzymał lekką ranę w rękę.

Kilka miesięcy trzymano go w więzieniu rostowskiem, następnie przeniesiono do Odessy, gdzie zostawał do rozpoczęcia procesu, to jest do 28 grudnia.

W tym samym dniu o 10 godzinie z rana, podsądny został przywieziony w zakrytej kibitce do wojennego sądu okręgowego. Kibitkę otaczała liczna straż.

Na sądzie świadków nie było żadnych. Zostały odczytane tylko zeznania świadków.

Obrońca z urzędu Karuzo, przez cały czas nie przemówił ani słowa, gdyż oskarzony obrony nie chciał. Sąd składał się z dwóch prezesów generałów, Uszakowa i Grodekowa i z pięciu przedstawicieli miejscowych pułków. Na zapytanie prezesa Uszakowa o nazwisko podsądnego, Manuczarow rzekł: żadnych wyjaśnień w tej sprawie nie mam powodu dawać, na pytania nie będę odpowiadał, gdyż wiem co mnie czeka. Gdy podsądny po wypowiedzeniu tych słów znowu usiadł, prezes z obowiązku zapytał go; Ile masz lat? Milczenie. Jakiego jesteś wyznania? Znowu milczenie. Czy przyznajesz się do winy? Grobowe milczenie.

Następnie odczytano akt oskarzenia, a prokurator w długiej mowie wyliczał przestępstwa, o które oskarzono Manuczarowa.

Sąd udał się na naradę i po upływie kwadransu wrócił do sali, gdzie odczytano wyrok, skazujący Manuczarowa na powieszenie.

Sprawa rozstrzygała się przy drzwiach zamkniętych. Prócz kilku wojskowych, nikogo nie wpuszczano. Podczas odczytania wyroku, Manuczarow zachował zupełny spokój.

Dnia 29 grudnia, o godzinie 5 z rana, wyrok w zagrodzie więziennej został wykonany.

KRONIKA

(*m*) **Instalacya** pierwszego biskupa stanisławowskiego obrządku grecko kat. Wjazd Najprzew. władyki, dr. Juliana Pełesza, do rezydencyi i uroczysty akt instalacyi, odbędą się według następującego porządku: W sobotę, dnia 9 b. m. o godzinie 9 rano, na stacyi kolejowej w Haliczu, powitają władykę: deputacye duchowieństwa i ludu; marszałek stanisławowskiej Rady powiatowej i tamtejszy c. k. starosta. W Stanisławowie, przy pierwszej bramie tryumfalnej, w ulicy Tyśmienickiej, oczekiwać będą księcia kościoła procesye cerkiewne z Stanisławowa i wsi okolicznych, z duchowieństwem na czele; na dworcu zaś kolejowym powitają dostojnika kościoła: deputacye duchowieństwa i ludu z dziekanami i burmistrzem m. Stanisławowa na czele. Z dworca kolejowego wyruszy orszak, z burmistrzem na czele, ulicą Zabłotowską i zatrzyma się przy pierwszej bramie tryumfalnej, gdzie nastąpi powitanie ze strony duchowieństwa i mieszczan; tu podadzą władyce chleb i sól. Ztąd wyruszy pochód do cerkwi katedralnej, gdzie odbędą się właściwe uroczystości kościelne; po ukończeniu takowych, wyruszy Najprzew. biskup z procesyą do kościoła łacińskiego, a następnie ormiańskiego, gdzie odmówi krótką modlitwę. Z kościoła ormiańskiego uda się książę kościoła Rynkiem, po pod katedrę, ulicą Brukowaną do swojej rezydencyi. Tu odbędzie się poświęcenie domu, poczem ks. biskup, z balkonu udzieli wiernym błogosławieństwa. Po krótkim wypoczynku, przyjmować będzie pierwszy władyka stanisławowski, o godzinie 1 z południa reprezentantów duchowieństwa ruskiego, łacińskiego i ormiańskiego, wojskowość, c. k. urzędników, profesorów szkół, reprezentantów władz autonomicznych, miejscowych i powiatowych, deputacye ludowe i rozmaite towarzystwa. Wieczorem, o godzinie 4 wyjedzie ks. biskup do statuy św. Jana, na powitanie ks. Metropolity lwowskiego. Zbiorą się tam także procesye, które odprowadzą Metropolitę do katedry a ztamtąd do rezydencyi biskupiej. — Nazajutrz, dnia 10 b. m., o godzinie wpół do 8 rano wysłucha ks. biskup w swojej domowej kaplicy mszy św. a o godzinie wpół do 9 uda się z procesyą do katedry, gdzie rozpocznie się właściwa uroczystość instalacyjna. W ciągu tej uroczystości kościelnej zostanie odczytany Cesarski dekret nominacyjny i dwie bulle Ojca św.: a mianowicie bulla *Provisionis* i do duchowieństwa; odczytany zostanie także list Metropolity, poświadczający, że ks. Julian jest konsekrowany na biskupa. Bulla do kapituły zostanie ogłoszoną dopiero po jej nominacyi i ukonstytuowaniu się. Następnie złoży władyka Julian przysięgę według formy przepisanej w bulli: „*Cum Nos hodie Ecclesiae Stanislaopolitanae*". Po skończonej liturgii, w ciągu której zostanie odczytany list pasterski do wiernych nowej dyecezyi, zostanie także odczytane *breve* papieskie upoważniające nowego biskupa do udzielania błogosławieństwa pasterskiego z pełnym odpustem dla wiernych, którzy w dniu uroczystości instalacyjnej przystąpią do św. Sakramentów. Po odczytaniu tego *breve*, udzieli władyka błogosławieństwa apostolskiego, Przy końcu tych uroczystości zostanie odspiewany hymn ludowy.

— **Z dam Krzyża gwiaździstego** zmarły w roku minionym: br. Marya Karolina Schönau, z domu br. Rollsberg; hr. Franciszka de Paula Hardegg, z domu hr. Choiseul-Daillecourt; ks. Sara Hohenlohe-Waldenburg, z domu ks. Esterhazy; hr. Adelaida z Brzezia Lanckorońska, z domu hr. Stadion; hr. Marya Teresa Khuenburg, z domu hr. Goes; ks. Karolina Schönburg-Hartenstein, z domu księżna Lichtenstein; hr. i markiza Amalia Piatti; hr. Teresa Arco, z domu hr. Kolowrat; br. Barbara Rechbach, z domu hrabina Thurn-Valsassina; hr. Anna Arco-Valley, z domu hr. Marescalchi; hr. Józefina de la Fontagne d'Harnoncour-Unverzagt, z domu hr. Pejacsevics; br. Józefa Ottenfels Gschwind, z domu br. Schlaun-Linden i hr. Franciszka Thun-Hohenstein, z domu Thun-Hohenstein.

— **Na przedstawienie Matejki**, jako dyrektora szkoły sztuk pięknych w Krakowie, c. k. Ministerstwo, według *N. Ref.*, zezwoliło na zaprowadzenie we wspomnionej szkole medali, jako odznak dla uczniów celujących pracą i talentem. Medale wykonane będą w mennicy wiedeńskiej, według odcisku, udzielonego mistrowi Matejce do orzeczenia, o ile odpowiada artystycznym wymogom.

— **Magistrat** tutejszy wydał następujące obwieszczenie: Z powodu sprawdzenia ponownych przypadków cholery w Tryeście, poleciło wys. Ministerstwo spraw wewn. aby o każdem przybyciu podróżnych z obwodu tryesteńskiego, czy to do domów zajezdnych (hoteli), czy do mieszkań prywatnych, donoszono zwierzchności gminy w celu wykonania rewizyi lekarskiej przybywających i przeprowadzenia desinfekcyi przedmiotów zanieczyszczonych kałem lub wymiocinami, a względnie w celu odosobnienia i leczenia podejrzanych o cholerę, lub niewątpliwie na cholerę zapadłych. Wzywa się tedy nie tylko właścicieli domów zajezdnych, lecz oraz i osoby prywatne. pod zagrożeniem skutków § 393 u. k., do zawiadomienia natychmiastowego Magistratu, względnie eksponowanych jego komisaryatów, o przybyciu każdego podróżnego tak z obwodu tryesteńskiego, jak i z Włoch.

— **Egzamina z leśnictwa.** W listopadzie i grudniu z. r. odbyły się w c. k. Namiestnictwie we Lwowie państwowe egzamina z leśnictwa, według postanowień rozporządzenia ministeryalnego z 16 stycznia 1850 D. p. p. nr. 63. Z przypuszczonych kandydatów złożyło 6 wyższy egzamin dla samoistnych gospodarzy. Za bardzo uzdolnionego został uznanym Emil Tadeusz Borzęcki z Mikołajowa, zaś za uzdolnionych: Adolf Leski z Łopatyna, Stanisław Kowalski z Romanowa, Henryk Brodziński z Siedlisk, Michał Jaworowski z Ludwikówki i Rudolf Kesselring z Romanowa. Niższy egzamin dla nadzorców i technicznych pomocników złożyło 39 kandydatów.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 9 b. m., przedstawienie amatorskie. Odegrane będą: *Mąż od biedy*, komedya w 1 akcie Józefa Blizińskiego; *Tatuś pozwolił*, komedya w 1 akcie G. Mozera, przekład Adolfa Walewskiego i *Błażek opętany*, krotochwila w 1 akcie ze spiewami i tańcami Wł. L. Anczyca. Po pierwszym akcie odspiewa p. Borkowski (*junior*) aryę z opery narodowej p. t. *Powstaniec z nad Wisły*, Władysława Janikowskiego, z muzyką Edmunda Urbanka. — Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu. Początek o godzinie 7 wieczór.

— **Koncert** panny Wandy Paltinger odbył się w sali towarzystwa „Frohsinn" i zgromadził wcale liczny zastęp publiczności Młodziutka koncertantka, której piękną grę słyszeliśmy już niejednokrotnie w koncertach, urządzanych na cele dobroczynne, wystąpiła tym razem z koncertem własnym i utwierdziła nas w przekonaniu, iż, oprócz znacznej techniki posiada także i rzeczywisty, wielki talent, objawiający się nietylko wysoko wyrobionym smakiem artystycznym ale nawet często prawdziwie poetyczną inwencyą Z odegranych wczoraj utworów najbardziej nam się podobało wykonanie arcypięknego rapsodu (*H-moll*) Brahmsa, poetycznego nokturnu (*fis-moll*) Mikulego i fugi Bacha. Wykonanie tej ostatniej świadczy o poważnym kierunku i sumiennych studyach koncertantki. Przyznać musimy nadto, iż bardzo rzadko zdarzyło nam się słyszeć, zwłaszcza u pianistek fugę, traktowaną tak jasno i przeźroczysto, jak wyszła z pod palców panny Paltinger. Współudział w koncercie przyjęła tym razem znana zaszczytnie z pięknego talentu wokalnego amatorka, pani S. oraz była primadonna naszej operetki, pani Bocskaj. Pani S. odspiewała z wdziękiem i należytem zrozumieniem piękną pieśń Griega *Ich liebe dich*, walc *L' estasi* a na ogólne żądanie zniewoloną była dodać zgrabniutką piosenkę kompozycyi pani Marchesi. Pani Bocskaj odspiewała pieśń Dessauera *Nach Sevilla*, romans Denzy *Si tu m'aimais*, aryę z „Wesela Figara" i mazurek *Czyja wina*. Akompaniament fortepianowy spoczywał w pewnych rękach dyr. Marka.

— **Opera.** We wtorek wystąpiła po raz pierwszy w *Trawiacie* panna Ella Russel. Słynna spiewaczka zachwyciła słuchaczy wybornym spiewem i znakomitą grą to też wywoływaniom i oklaskom nie było końca. Bardzo ładnie spiewał w akcie trzecim i czwartym p. Florjański. Obszerniejszą ocenę spiewu panny Russel odkładamy do dalszych występów.

— **Karnawał tegoroczny,** jak wiadomo, jest możliwie najdłuższy i pod tym względem zdarzyć się może mniej więcej raz jeden na wiek cały. Od czasu zaprowadzenia kalendarza gregoryańskiego równie długi karnawał obchodzono tylko w latach 1666 i 1734, po roku zaś bieżącym powtórzy się on dopiero w latach 1943, 2038, 2190, 2258, 2326 itd.

— **Wykaz datków uzbieranych** dla ubogich miasta Lwowa, za karty uwalniające od powinszowań noworocznych w dzielnicy III ciej. Złożyli pp. H. Jakobsohn 40 ct; Thumen Neche 40 ct.; Karl Nisson 50 ct.; Rappaport Dawid 1 złr.; Brecher Benjamin 50 ct.; Schreiber Józef 50 ct.; Opat Herman 50 ct.; Gut Herman 30 ct.; Reiss Mojżesz 2 złr.; Seller Józef 30 ct.; Tremski Salamon 1 złr.: Lilienfeld i Spółka 1 złr,; Kopacz Dymiter 30 ct.; Steissel Nisson Leib 40 ct.; Kauczyński Antoni 50 ct.; Mokrzycka 50 ct.; Kamm Ignacy 50 ct.; Kopecka Sydonia 50 ct.; Hainbach Menasche 50 ct.; Rubin Juda 50 ct.; Czaczkes Józef Hersch 1 złr.; Kohmann Antoni 1 złr.; Zakład gazowy 6 złr.; Kurzer Lazar 40 ct.; Majer Emanuel 1 złr.; Gümsberg Nuchim 50 ct.; Schramm Franciszek 1 złr.; Tremski Szymon 1 zł.; P. Fruenglas 50 ct.; Fischer Józefina 50 ct.; Rosolski Walenty 50 ct. Gorgosz Ferdynand 50 ct.; Barorski Tomasz 50 ct.; Czyżek Marcin 1 zł.; Nowak Jan 1 złr.; Szpakowicz Tadeusz 50 ct.; Jakubowski Adam 50 ct.; Przybilski Karol 50 ct.; Kowalska Franciszka 60 ct.; Merwart Jan 50 ct.; Łeńko Jan 1 złr. Menkes Leizor 50 ct.; Jan Schulz i synowie 1 złr.; Kerbes Markus 30 ct.; Łodyński Antoni 1 złr.; Chamajdes Wolf 30 ct.; Rentschner Jakób 30 ct.: Philipp Mojżesz 40 ct.; Tisch Dressel 50 ct.; Goldberg Feige 30 ct.; Piepes Aron 1 złr., Jur Menasche 50 ct.; Fluhr Salamon 1 złr.; Adam Jakób 30 ct.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu listopadzie b. r. 214.766 listów prywatnych niepoleconych (między temi 8.942 do adresatów w miejscu); 69.232 kart korespondencyjnych; 15.483 posyłek pod opaską; 6 839 posyłek z próbkami; 73.553 egzemplarzy gazet; 103.348 listów urzędowych; 49.256 listów poleconych; 9.824 przekazów na kwotę 351.551 zł. 36½ ct; 70.236 posyłek wartościowych (między temi 9.846 za pobraniem w kwocie 96.742 zł. 15 ct.) Ogółem nadano 615.537 posyłek, zatem o 3 933 więcej, niż w listopadzie 1884 r. Nadeszło zaś do Lwowa: 150.526 listów prywatnych niepoleconych; 52 963 kart korespondencyjnych; 8.256 posyłek pod opaską; 5 324 posyłek z próbkami; 21.383 egzemplarzy gazet; 53.725 listów urzędowych; 34.153 listów poleconych; 20.968 przekazów na kwotę 414.027 zł. 43 ct.; 41 324 posyłek wartościowych (między temi 5 346 za pobraniem w kwocie 70.634 zł. 82 ct). Ogółem 388.622 przesyłek, zatem o 2.310 więcej niż w listopadzie 1884 roku.

— **Spłoszone konie.** Przedwczoraj w nocy, spłoszyły się konie, gdy woźnica pozostawiwszy je na ulicy Kościuszkowskiej chciał otworzyć bramę wjazdową. Konie pognały, bez wyrządzenia jakiejkolwiek szkody, aż do Rynku, gdzie zostały zatrzymane.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Tryeście JE. generał-porucznik Franciszek Antoni margrabia Marenzi, w 80 roku życia; w zamku Castell dziedziczny członek bawarskiej Rady państwa hr. Karol Castell, senior hrabskiego rodu tegoż nazwiska, przeżywszy lat 60.

— **Królowa belgijska,** matka Najd. Cesarzewiczowej Stefanii, jak donoszą z Brukseli, spadła w tych dniach z konia w ujeżdżalni w Laeken i doznała dotkliwego obrażenia kolana.

— **W Tryeście** w ostatnich dniach nie było nowego wypadku cholery.

— **Wystawa elektryczna** w Petersburgu otwartą została dnia 1 b. m., po uroczystem nabożeństwie, przez w. księcia Michała Mikołajewicza, poczem generał Wieliczko i prezes towarzystwa technicznego Koczubej wypowiedzieli mowy okolicznościowe.

— **Łodzie ratunkowe,** utrzymywane na wybrzeżach angielskich, w roku ubiegłym ocaliły 371 osób od śmierci. Dzięki zaś innym środkom ratunkowym, jak rakietom sygnałowym i t. p. uszło śmierci u wybrzeży morskich 184 ludzi, a zagłady, w skutek rozbicia się, 20 okrętów, przedstawiających wartość kilku milionów. Instytucya łodzi ratunkowych istnieje od lat 63 i w tym czasie ocaliła życie 31.910 ludziom. Z końcem roku 1885, posiadała ona przeszło 200 stacyj z 290 łodziami.

— **Napad rozbójniczy.** Pod Czyżewem na folwarku Wroczyn, w Królestwie, będącym własnością p. Jachowskiego, w nocy z czwartku na piątek, jak donosi *Kuryer Poranny*, dokonany został napad rozbójniczy. Rabusie widocznie wybrali noc powigilijną, spodziewając się większej bezkarności przy zgromadzeniu się ludu na pasterce w kościele parafialnym o 5 wiorst odległym. Rzeczywiście w zabudowaniach dworskich pozostało tylko dwóch parobków, a w samym dworze jedna służąca, oraz oboje państwo Jachowscy z 14-letnią córką. Około godziny 3ej w nocy, p. J. obudzony został z twardego snu głośnem ujadaniem psów i rozmową kilku ludzi pod oknami sypialni. Zerwawszy się z łóżka pochwycił dubeltówkę właśnie w chwili, kiedy wybijano okno. Pan J. strzelił w jakąś wdzierającą się do pokoju postać. Łotr spadł z drugiej strony, krzyknąwszy boleśnie. Jednocześnie wszakże p. J. ujrzał kilku bandytów pod oknem. Czemprędzej też pobiegł do drugiego pokoju, gdzie żona i córka spiesznie się ubierały, okropnie przestraszone. Wszyscy troje nie tracąc

chwili czasu, uciekli na strych domu. Rozbójnicy wtargnęli już do wnętrza domu, lecz od wejścia na strych, wstrzymała ich groźba strzałów. Po spędzeniu trzech godzin w trwodze na strychu, państwo J. dopiero opuścili schronienie gdy usłyszeli głosy znajome służby, która powróciła z kościoła. Rabusie zabrali ze sobą srebro stołowe, garderobę, pościel, 370 rubli i ze stajni uprowadzili 6 koni. Dotychczas na ślad rozbójników nie wpadnięto.

— **Dochodzenie sądowe** w sprawie hr. des Dorides'a i de Vecchi'ego w Rrzymie, którzy plany morskich warowni i pancerników włoskich sprzedawali rządowi francuzkiemu, jest prawie na ukończeniu. Mówią, że wielkie wątpliwości powstały, i że trudno będzie bardzo dowieść ex-redaktorowi *Moniteur de Rome* i *Journal de Rome*. że informacye, jakich mu urzędnik marynarki de Vecchii dostarczał, przeznaczone były dla rządu, a nie dla dzienników francuzkich. Inni powiadają, że przejęto na poczcie listy do des Dorides'a pochodzące wprost z ministeryalnego biura, i że w obec tych dowodów, wszelka obrona polegająca na zaprzeczeniu szpiegostwa, staje się niemożliwą. Trudno widzieć co jest prawdą w tej przykrej i upakarzającej sprawie, i trzeba czekać aktu oskarzenia.

— **Wystawa nieustająca** dzieł sztuki otwarta jest codziennie rano i po południu w lokalnościach pierwszopiętrowych domu pod l. 10 przy ulicy Teatralnej (plac św. Ducha).

Zgromadzenie wyborców.

(*L*) Pierwsze publiczne zgromadzenie wyborców z powodu wyboru nowej Reprezentacyi m. Lwowa, mającego dokonać się w dniu 25 b. m. odbyło się wczoraj. Sala ratuszowa była przepełnioną. Przewodniczącym wybrano dr. Radziszewskiego, który powołał na sekretarzy pp. Walichiewicza, Swisterskiego, Piepesa, i dr. Tilla. Dr. Zegota Krowczyński wyłuszczył genezę wczorajszego zebrania. Utworzyło się koło wyborców z tytułu osobistej kwalifikacyi, które kooptowało wyborców ze wszystkich sfer naszego społeczeństwa. Celem tego koła było, i jest powołanie do składu Reprezentacyi miejskiej obywateli mających tylko dobro miasta na oku. Ale już w pierwszym okresie swojej działalności spotkało się koło z rozmaitemi zarzutami. I tak zarzucono mu, że powoduje się partykularyzmem i, duchem separatystycznym. Zarzut to niesprawiedliwy już z tego powodu, że w obradach koła brały udział wszystkie sfery. Zarzucono mu dalej, że skupiło się około pewnej osobistości, którą zamierza ewentualnie obdarzyć godnością prezydenta miasta. Zarzut ten nie ma najmniejszej podstawy już z tego powodu, iż koło zamierza zbudować gmach od fundamentów, a nie od dachu... Trzeci zarzut spotkał koło na temat jego rzekomego ultrakonserwatyzmu. Zarzut ten jest po części słuszny, albowiem istotnie zamierza koło konserwować to, co zasługuje na konserwowanie, co okazało się dobrem i pożytecznem, ale równocześnie zamierza usilnie wprowadzić do Rady żywioły świeże, ożywione najlepszą chęcią i zamiarami. Innych celów i zamiarów koło nie ma, równie jak nie ma haseł popularnych a zużytych. Powyższą relacyę przyjęło zgromadzenie do wiadomości i uchwaliło wybrać obszerniejszy komitet z 150 członków. Wybór został dokonany na podstawie listy rozdanej, w której przeważa żywioł mieszczański, i wyborów z tytułu osobistej kwalifikacyi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, Najd. Cesarzewicz, Najd. Arcyksiążę Ferdynand, W. Książę Toskany i Książę Leopold Bawarski powrócili przedwczoraj wieczorem z łowów styryjskich do Wiednia.

P. Prezes gabinetu hr. Taaffe opuścił dnia 4 b. m, po raz pierwszy po dłuższej chorobie swoje apartamenta i składał liczne wizyty.

Z Pragi telegrafują do *Fremdenblattu*: P. Minister dr. Gautsch przybędzie tutaj w pierwszych dniach przyszłego tygodnia dla zwidzenia obu uniwersytetów i akademi technicznej.

Według depeszy z Insbruku, p. Minister dr. Gautsch był spodziewany tam wczoraj. W czasie jednodniowego pobytu p. Minister miał odbyć inspekcyę niektórych zakładów naukowych, specyalnie zaś instytutu anatomicznego.

Do *Budap. Corresp.* telegrafują z Wiednia pod dniem 5 b. m.: Zapowiedziana na dzień dzisiejszy wspólna konferencya ministeryalna nie odbyła się, albowiem prezes gabinetu hr. Taaffe jest jeszcze nieco cierpiącym. Prezes gabinetu Tisza konferował przedwczoraj z p. Ministrem hr. Kalnokym i szefem sekcyi Szögyenym, a hr. Szapary miał dłuższą naradę z p. Ministrem dr. Dunajewskim, zaś minister handlu hr. Szechenyi z baronem Pino. Głównym przedmiotem narad jest na razie kwestya rewizyi ogólnej taryfy cłowej, a chociaż w tym kierunku nie powzięto jeszcze stanowczej decyzyi, zachodzące w tej kwestyi różnice nie przeszkodzą prawdopodobnie pomyślnemu rozwojowi rokowań układowych. Narady ministeryalne przeciągną się dni kilka.

Polit. Corresp. zamieszcza następujący komunikat: Jak się dowiadujemy, Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem handlu poleciło wszystkim rządom krajowym, aby nakazały wszystkim podwładnym politycznym władzom powiatowym jak najsurowsze postępowanie przy przekroczeniu przepisów o miarach i wagach, ewentualnie przepisów cechowniczych i w ogóle jak najściślejsze przestrzeganie ze strony gmin policyi targowej i aby odpowiednio do obowiązujących ustaw wywierały w tym kierunku wszelki możliwy wpływ.

Z Pesztu donoszą, iż nowa organizacya zarządu centralnego węgierskich kolei państwowych wejdzie w życie dnia 10 b. m.

Dzienniki berlińskie ogłaszają pismo cesarza Wilhelma do księcia kanclerza Bismarcka, w którem monarcha, wspominając o ubiegłym jubileuszu, mówi: „Cieszy mnie nadewszystko niezachwiane zaufanie, wierność i niezmienne przywiązanie ludu“. Cesarz dziękuje za liczne dowody tego przywiązania i czci, jakie go doszły z monarchii, całego obrębu niemieckiej ojczyzny, i ze stron, gdziekolwiek mówią językiem niemieckim.

Sejm pruski rozporządzeniem królewskiem został zwołany na 15 b. m.

Berl. Tagblatt doniósł, jakoby cesarz Wilhelm w dniu jubileuszu podpisał dokument, nadający „ogólną amnestyę“ na wszystkie polityczne przestępstwa. *Kreuz Zeitung* prostuje powyższą pogłoskę temi słowy: Ogólnej amnesty i nie zarządził cesarz, lecz nakazał ułaskawienia w poszczególnych przypadkach, które mają być osobno zbadane, o ile się kwalifikują do ułaskawienia.

W rozkazie prezesa banku państwa do banku polskiego w Warszawie, obejmującym już nowy personal służbowy kantoru warszawskiego, jednym z dyrektorow tegoż zatwierdzony został rzeczywisty radca stanu p. Konczykowski. Oprócz całego zarządu, wszystkie posady pozostały bez zmiany. Na prowincyi natomiast na wszystkie znaczniejsze posady w filiach Banku Polskiego mianowani zostali urzędnicy przybyli z Rossyi.

W *Praw. Wiest.* czytamy: „Doniesienie niektórych gazet zagranicznych, przedrukowane przez gazety rossyjskie, jakoby pomocnik komendanta kwatery carskiej, generał-adjutant Wojejkow, przejechał przez Bukareszt do Sofii z jakiemś poufnem zleceniem, jest pozbawione wszelkiej podstawy. Generał-adjutant Wojejków nie wyjeżdżał wcale z Petersburga“.

Z Belgradu telegrafują do *Presse*: W sferach, które przewidują złożenie gabinetu koalicyjnego, obiega pogłoska, iż Gruicz zostanie zamianowany prezesem ministrów i ministrem spraw zagranicznych. Nowak ministrem spraw wewnętrznych, a gen. Leszanin ministrem wojny.

Budapester Corr. zamieszcza depeszę z Belgradu z oświadczeniem, że doniesienie dzienników praskich, jakoby wielu obywateli belgradzkich zamierzało wobec generała Kaulbarsa złożyć deklaracye, że rdzeń ludności potępia wojnę bratobójczą i sympatyzuje z Rossyą, tudzież doniesienie, iż król Milan zamierza powołać Risticza do ministerstwa, jest tendencyjnym wymysłem.

Depesza z Aten donosi, iż przez cały przeszły tydzień odbywały się narady gabinetu greckiego, poświęcone wyłącznie kwestyi uzbrojeń. Uzbrojenia odbywają się ciągle z nadzwyczajnym pospiechem.

W utworzeniu nowego gabinetu francuskego miał p. Freycinet pokonać wszelkie trudności i jeszcze wczoraj, jak donoszą depesze paryskie, ogłoszony miał być skład nowego gabinetu. Mimo tego zapewnienia, telegramy, wysłane wczoraj z Paryża, podają tylko za dziennikami miejscowemi, że w gabinecie Freycineta pozostaną dotychczasowi ministrowie: Goblet wyznań i oświecenia, Sadi Carnot skarbu i Sarrien poczt i telegrafów, a co do reszty członków, zdania i prawdopodobne kombinacye były wątpliwe. — Donoszą dalej, że p. Clemenceau w imieniu lewicy przyrzekł gabinetowi Freycineta poparcie, ale stawił trudne warunki. Żądał on przyrzeczenia, iż nowy gabinet podejmie reformy w duchu demokratycznym, p. Freycinet odrzucił ten warunek, ale musiał się podobno zgodzić na drugi, ażeby do gabinetu nie weszli członkowie oportunistyczni.

Według *Agence Havas* nadchodzące z Aten wiadomości niecą obawy, ażeby ostatni okólnik p. Delyannisa nie był początkiem kampanii dyplomatycznej, stwarzającej niebezpieczeństwa.

Podobne zapatrywanie wyrażają *Berliner Polit. Nachr.* pisząc: „Okólnik rządu greckiego charakteryzuje się na pierwszy rzut oka jako manewr panhellenizmu, który się mniema zagrożonym przez dojście do skutku unii bułgarskiej. P. Delyannis, a względnie tendencya, w której imieniu przemawia, żąda od europejskich mężów stanu ni mniej ni więcej, jak, żeby świeżo zażegnane wspólnemi usiłowaniami niebezpieczeństwa pożaru wschodniego, na nowo rozniecili własnemi rękami, a użyczyli w ten sposób ucha pożądliwościom Hellenizmu.“

Według zapewnień dzienników londyńskich, rząd postanowił otworzyć prace parlamentarne Izby gmin nieodwołalnie w dniu 21 b. m.

Depesza z Abri otrzymana w Londynie onegdaj, donosi, że powstańcy wykonali odwrót na znaczną odległość, tudzież, że w Kaibar znajdują się już tylko niedobitki. Według znalezionych w obozie arabskim wykazów, byłoby jeszcze ogółem około 11.000 ludzi w szeregach powstańczych.

Posiedzenia hiszpańskiej Izby deputowanych pierwszych dni bieżącego miesiaca, były bardzo burzliwe. Po przyjęciu przedłożenia finansowego w dniu 4 b. m., zażądał głosu republikański deputowany Muro, ażeby oświadczyć, że on i przyjaciele jego polityczni są zdania, że rząd może kwestyę o Karoliny połączyć ze sprawą odnowienia traktatów handlowych. Następnie narzucił kwestyę, czemu tak liberalni, jak konserwatywni członkowie Izby, pomijają bez dyskusyi sprawę traktatu o Karoliny, chorobę i śmierć króla, ostatnie przesilenie ministeryalne i dymisyę konserwatywnego ministerstwa Canovasa del Castillo. Na wywody te odpowiedział były prezes gabinetu, ale potem zaszła jeszcze utarczka pomiędzy przywódcą konserwatywnej frakcyi Romerem Robledo a Silvelą. Romero Robledo mniemał, że niezbędna jest nowa reorganizacya stronnictwa konserwatywnego, na co mu odpowiedział nader gwałtownie Silvela. Burzę tę zakończyło przedstawienie programu liberalnego rządu, przez prezesa gabinetu Sagastę.

Widocznie jednak, zachodzić musiały obawy burzliwszej jeszcze dyskusyi, gdyż telegram madrycki z dnia 5 b. m. donosi, że minister prezydent odczytał w senacie i Izbie poselskiej dekret, zawieszający dalsze obrady parlamentarne. Przedtem jeszcze odroczono rozprawę nad przedłużeniem traktatów handlowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 7 stycznia. (*Tel. pr.*) Generał baron Koller, który w imieniu Najj. Cesarza austryackiego został wysłany na uroczystość jubileuszową cesarza Wilhelma, otrzymał order orła Czarnego.

Insbruck, 7 stycznia. Wczoraj wieczorem przybył tu JE. minister Gautsch w towarzystwie sekretarza prezydyalnego, hr. Auersperga.

Wiedeń, 7 stycznia. (*Tel pryw.*) U hr. Taaaffego odbyła się wczoraj, od godziny 1 do 4 z południa, rada ministrów, w której wzięli udział Ministrowie węgierscy Tisza, Szapary i Szechenyi. Rozprawy toczyły sie nad rewizyą taryfy cłowej, nad podatkiem konsumcyjnym i nad przywilejem Banku austro-węgierskiego. Co do rewizyi taryfy cłowej przyszło do porozumienia, z wyjątkiem trzech pozycyj. Podwyższenie cła od rudy żelaznej i od zboża, nie było proponowane ze strony węgierskiej. Przy oleju skalnym ma być przeprowadzona nowa klassyfikacya z zatrzymaniem dotychczasowych pozycyj cłowych. Co do spraw Banku austro-węgierskiego istnieją jeszcze tylko dyferencye natury formalnej. W dzisiejszej konferencyi weźmie udział także hr. Kalnoky.

Berlin, 7 stycznia. (*Tel. pryw.*) Ks. Bismarck, prócz orderu, otrzymał także własnoręczne pismo gratulacyjne Ojca św. w języku łacińskim. Obiega pogłoska, że w sposób poufny poruszono kwestyę, czy nie należałoby restytuować dawniej istniejącego niemieckiego poselstwa przy Ojcu św. Papież ma być przychylnie usposobiony dla tej sprawy, jeżeli kanclerz państwa niemieckiego, w kwestyi kościelnej poczyni pewne ustępstwa.

Berlin, 7 stycznia. Cesarz Wilhelm udzielił wczoraj popołudniu baronowi Kollerowi audyencyi pożegnalnej. Według doniesienia *Nordd. Allg. Ztg*, otrzymał br. Koller order Czarnego orła.

Wenecya, 7 stycznia. (*Tel. pryw.*) Od 29 grudnia nie zaszedł tutaj ani jeden wypadek cholery.

Belgrad, 7 stycznia. (*Tel. pr.*) Serbia stara się utorować drogę do porozumienia z Czarnogórą.

Sofia, 7 stycznia. Książę zarządził zaprowadzenie bułgarskich ustaw sądowych w Rumelii.

Według doniesienia *Agencyi Havasa*, rokowania co do unii Bułgaryi z wschodnią Rumelią, napotykają na pewne trndności, które jednakże nie są uważane za takie, któreby przezwyciężone być nie mogły.

Ateny, 7 stycznia. (*Tel. pryw.*) Panuje tutaj wojownicze usposobienie. Izba upoważniła Delyannisa do zaciągnięcia, według własnego uznania, pożyczki na cele wojenne.

Konstantynopol, 7 styczn (*T. p.*) W. Porta poleciła swojemu delegatowi, Madidowi-baszy, aby przy układach pokojowych starał się przeszkodzić łączeniu sprawy serbsko-bułgarskiej z wschodnio-rumelijską. W. Porta nie ma zaufania w pokojowe załatwienie zatargu, i dlatego mobilizuje redyfów w Damaszku, Alepo i Mezopotamii. Stosunki z Grecyą są ciągle bardzo naprężone.

Konstantynopol, 7 stycznia. (*Tel. pr.*) Dnia 4 b. m. przybył tu Gadban effendi i przywiózł rządowi poufne komunikaty księcia Aleksandra bułgarskiego. Mocarstwa miały oświadczyć, iż są przekonane o konieczności rychłego rozwiązania kwestyi Rumelii wschodniej.

Londyn, 7 stycznia. Dufferin donosi w drodze telegraficznej, że w odległości 24 mil od Mandalayu zabili dzicy trzech Europejczyków.

Telegram z Rangoun donosi, że bandy ochotników w południowej Birmie rozwijają nadzwyczajną czynność. Wysłano trzy silne oddziały wojska w celu złamania szyków powstańczych.

Według doniesienia *biura Reutera* ma cała armia angielska cofnąć się w kierunku północnym

Londyn, 7 stycznia. (*Tel. pr.*) Stronnictwo parnelistowskie nie chce nic wiedzieć o koalicyi z liberalnymi, któraby mogła sprowadzić upadek gabinetu Salisburyego, jest ono przeciwnem rozwiązaniu parlamentu i gotowem zgodzić się na proponowane mu przez konserwatywnych rozszerzenie samorządu Irlandyi.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

W Teatrze hr. Skarbka

We Czwartek dnia 7. Stycznia 1886.

Ćwiartka papieru

komedya w trzech aktach Wiktoryna Sardou
Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7mej wieczorem

NADESŁANE.

Kancelarya
adwokata krajowego
dr. Henryka Szydłowskiego
i
obrońcy w sprawach karnych
dr. Tadeusza Szydłowskiego

została otworzoną z dniem 5 stycznia 1886 r. w ich własnym domu przy ul. Słowackiego l. 1 w parterze.
[85 1-3]

WINO CHASSAING z pepsyną i diastazą (czynnikami naturalnemi i niezbędnemi dla funkcyi trawienia). W 1864 roku **o winie Chassaing** złożono bardzo pochlebny raport paryskiej akademii medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. — W 1883 roku rada, złożona z uczonych sędziów na wystawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu, przyznała mu dyplom na medal złoty. Kilka miesięcy zaledwie jak otrzymał znowu taką samą nagrodę na wystawie w Kalkucie w Indyach. (6461)

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w **leczeniu organów trawienia, gastralgii, boleści żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie sił i apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsyi) etc.** Znajduje się w głównych aptekach.

P.P. **Paschalis Souvestre** otwierają
z dniem 11 stycznia 1886
Szkołę spiewu,

mającą na celu kształcenie w spiewie według **metody włoskiej**, również jak wydoskonalenie w tak zwanym „bel canto" i w deklamacyi.

Szkoła przyjmuje dyletantów i artystów.

Nauka odbywać się może w języku polskim, francuskim, niemieckim i włoskim.

Bliższa wiadomość w teatrze, brama 3., II piętro. drzwi 54.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 stycznia 1886.

Hotel George'a

Pp. M. hr. Łoś z Czyszek. J. hr. Bielski z Rychcic, T. Małachowski z Krakowa, W. Postruski z Wojniłowa, O. Siewczyński z Hamburga, Dr. J. Czerwiński z Fürstenhofu.

Hotel Europejski

Pp. A. hr. Marchocki z Odessy, M. Steiner z Wiednia, Małachowski z Przemyśla, ks. Labay z Kołomyi.

Hotel Francuski

Pp. A. hr. Siemiński z Słotwiny, A Jaxa Chamiec z Wiednia

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim
w dniu 5 stycznia 1886
pięciu liczb
10 37 85 67 19

Następne ciągnienia przypadają w dniu 20 stycznia i 3 lutego 1886.
Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:
podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany, lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 stycznia 1886, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 32·25, Węg. akcyi. kredyt. 303·50, Akcye anglo-austr. 104·—, Akcye banku Union 78 75 Akcye kolei Karola Ludwika 219·75, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei południowej 132 60 Akcye kolei Alföld 185·—, Akcye kolei Elżbiety 266·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 227·—, Akcye kolei węg północno-wschodniej 174·50. Wiedeńskie losy 124·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 79 75. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·75, Losy regulacyi Cisy 123.70, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 100·60, Akcye banku związkowego 105 80 Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24.¼, Węgierskie losy 118·—, Marka niemiecka —·— Usposobienie

Wiedeń, 5 stycznia 1886 r. godzina 5 minut 15. Akcye kredytowe 296.40 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 218·75, Południowa —·—, Renta papierowa 83 45, Galic. listy zastawne 102 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·— Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·00½ Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 7 stycznia 1886 r., godz. 10 min. 35, Akcye kredytowe 297·75, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 77 75, Kolej Karola Ludwika 219·50 Południowa 132·75, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91 75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·25, Napoleondor 10.00 50 Rubel papierowy 1.24·25. Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 5 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 24·75 do 25·— zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 7 85 do 7·87 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień—maj 153·— do — żyto —·— m., spirytus 33 90, rzepakowy olej — — m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47.25, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 5 stycznia 1886.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	25	221	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	226	—	229	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	99	65	100	65
„ „ „ 4 prc. w. a.	90	55	91	55
„ „ „ 5 prc. okresowe	99	65	100	65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	40	88	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	60	97	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	56	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
4½ prc. kraj. listy zastawne				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k	103	—	104	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa . .	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	25	50	27	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	85	5	95
Dukat cesarski	5	89	6	—
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ papierowy . .	1	23	1	25
100 marek niemieckich	61	50	62	40
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 4 stycznia 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	83.75	83.90
luty-sierpień	83.75	83.90
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.05	84.20
kwiecień październik	84.05	84.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.60	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.—	140.50
„ „ 1864 po 100 złr.	170.—	170.50
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	169.—
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	100.95	101.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	111.35	111.55
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	103.50	104.50
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	103.75	104.25
Węgier	103.50	104.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.—	104.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	229.90	300.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	557.—	563.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	873.—	875.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	472.—	474.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	243.—	243.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2277	2283
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	220.50	221.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	226.50	227 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	226.75	267.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.10	132.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	174.75	175.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	98.25	98.75
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.—	91 50
„ „ „ „ po 5 prc. . .	100.—	100.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.25	103.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	102.50	102.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	103.75	104.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.70	101.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	99.75	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k. . . .	[illegible].50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a. . . .	—.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.20	100.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	98.90	99.30
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.—	82.50
z r. 1884 . .	89.25	89.75
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.90.	100·20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	43.50	44.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.25	39.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	14.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.50	8.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	57.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	53.25	53.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26 —	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.25	29.75
Windischgratzą po 20 zł. m. k. . .	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.20	126.65
Paryż za 100 fr.	50.02.50	50.07.50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5..96—
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.—.—	10.01.—
Rossyjski imperyał	10.30.—	10.33 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91,50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 5 stycznia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	55
„ „ „ w srebrze . .	83	80
Renta w złocie	110	60
5 prc. austr. renta marcowa	101	15
Akcye banku wiedeńskiego	871	—
„ „ kredytowego	298	20
Londyn	126	20
Srebro		
Napoleondor	10	—
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	62	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7943. (100 1—3)

C. k sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w dniach 14 stycznia, 18 lutego i 18 marca 1886, każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sadzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 220 w Kalnikowie położonej, a Hance Tarapackiej własnej, na zaspokojenie pretensyi Bolesława Orzechowicza w kwocie 24 złr. 74 ct. w. a. z pn., z tem dołożeniem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach, tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 372 zł a wadyum 37 złr. 20 ct. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Mościska, d. 7 października 1885.

L 5737. (96 1 -3)

W dniach 15 stycznia, 19 lutego i 19 marca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 87 i 86 w Bohorodczanach położonej do dłużników Oleksy i Mikołaja Jaworskich należącej w tut. c. k. sądzie na rzecz Zakładu kr. włościańskiego w likwidacyi na zaspokojenie sumy 191 zł. 84 ct. aw. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł. wa., a wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Bohorodczany, 30 października 1885.

L. 40607. (115 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Bronisławy z Krzywdzińskich Wallisowej w kwocie 250 zł., odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 21 stycznia 1886 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 5 w Półwsiu Zwierzynieckiem Anieli Krzywdzińskiej w jednej połowie, a Józefa Krzywdzińskiego w drugiej połowie własnej.

Cena wywołania 2500 zł., wadyum 250 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Leszko z substytucyą adw. dr. Czernego w Krakowie.

O czem się także niewiadomą Anielę Krzywdzińską egzekutkę uwiadamia, dołączając rezolucyę dla niej przeznaczoną kuratorowi drowi Schönowi.

Kraków, 21 listopada 1885.

Licytacye.

L. 6271. (8535 3—3)

C. k. sąd obodowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Markusa Frieda w kwocie 1000 zł. w. a. z pn, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 227 w Brzeżanach mieście położonej, wedle Dom. VI pag. 177 n. 10 haer. Izaaka Herscha Nagelberga własnej, w jednym terminie na dniu 15 lutego 1886 o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym w sali obrad nr. 12.

Główne warunki licytacyjne są:

Cena wywołania wynosi 1701 zł. 35 ct. w. a.

Wadyum zaś 87 złr. 7 ct. w. a.

Rzeczona połowa realności zostanie na powyższym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedana.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś tych którzyby po dniu 12 maja 1885, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała z jakiejkolwiekbądź przyczyny nie mogła być doręczoną do rąk kuratora w osobie adta. dr. Gottlieba, ze substytucyą p. adw. dr. Madejskiego, ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, 5 grudnia 1885.

L. 6510. (8306 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniach 1 lutego 1886, 1 marca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 kwietnia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności l. 141 według wyk. hip. 342 gminy katastralnej Andrychów masy spadkowej Karola Kocemby własnej, na rzecz Juliusza Israelego pto 39 złr. 69 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Andrzeja Marka w Wadowicach.

Andrychów, 31 października 1885.

L. 18621. (30 3—3)

W celu wydzierżawieni hurtownej sprzedaży tytonu w Żurawnie, z którą jest połączona także drobiazgowa sprzedaż marek stemplowych i urzędownie ostemplowanych blankietów wekslowych od 5 złr. nadół, rozpisuje się konkurencyę przez wniesienie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 złr., tudzież legalne poświadczenie pełnoletności, moralności i poświadczenie dostatecznego majątku, należy wnieść włącznie do 14 stycznia 1886 do 12 godziny w południe do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów wynosił w czasie od 1 października 1884 do końca wrześ. 1885

co do tytoniu	21753 zł. 46 ct.
co do marek stemplowych i urzędownie ostemplowanych blankiet. wekslowych	3589 „ 65 „
Razem	25343 zł. 11 ct.

Bliższe warunki licytacyjne i wykaz dochodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 21 grudnia 188.

L. 12466. (8539 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniach 10 lutego, 11 Marca 1886, tylko powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 228, według wykazu hip 281 gminy Podkamień Piotra Kubickiego i Tomasza Stali własnej, na rzecz Martyny Fangor pto. 2300 złr.

Cena wywołania 3054 złr.

Wadyum 305 złr. 40 ct

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Lipinera.

W razie nieudałej sprzedaży na poprzednich terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych, termin na dzień 11 marca 1886, o godzinie 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 3 grudnia 1885.

L. 14141. (8135 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności w Stanisławowie, w kwocie 68 złr. 35 ct., 68 złr. 43 ct., 68 złr. 52 ct., 68 zł. 60 ct., 1580 złr. 39 ct. w. a. z pn., sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność wedle Dom. VIII pag 125 n. 1 haer. dłuż. Frydr. Tchurznickiego własnę, w Tyśmienicy położoną, na 3780 złr. oszacowaną terminie dnia 13 lutego 1886 w tut. sądzie o godz. 10 rano, z tem że przy tym terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 3780 złr., zaś wadyum 189 złr.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła utanawia się p. Andrzeja Daniłowicza z Tyśmienicy.

Wyciąg hipoteczny prot kół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 14 grudnia 1885.

L. 4638. (8644 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, 9 rat po 6 złr. i resztudając j sumy 16 złr. 92 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. k. 111 subr. 55 w Iwli Augustyna i Agnieszki Paszudów, ciała tabularnego niestanowiącej 18 lutego, 18 marca i 15 kwietnia 1886, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr. w a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

C k sąd powiatowy.

Dukla, dnia 11 listopada 1885

L. 14225. (8643 3—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 12 marca 1886, 16 kwietnia 1886 i 14 maja 1886, o godzinie 10 przed popudniem, odbędzie się w gmachu sądowym, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 139 w Skocinie położonej, wedle wyk. hip. 120 B. p. 2 gminy katastralnej Słocina, Zofii ze Scotnickich Kruczkowskiej własnej, na rzecz Saula Schiffa o 74 złr. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 462 złr. 50 ct. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 47 złr. w. a.

Resztę warunków, przejrzeć można w registraturze tutejszej

Rzeszów, 30 listopada 1885.

L. 9152. (8776 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej galicyjsk. zakładu kred. ziemskiego w Krakowie pko Jędrzejowi, Antoniemu, Franciszkowi i Wojciechowi Motykowi, oraz masie spadkowej Teodora Motyki pto 600 zł. przedsięweźmie dnia 1 lutego 2 marca i 5 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności l. wyk. hip. 70 ks. gr. Wolica tugowa objętej, powyż nadmienionych dłużników własnej.

Cena wywołania 1440 zł.

Wadyum 144 zł.

Na wypadek niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznaczono termin na dzień 28 kwietnia 1886 o 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby po dniu 1go sierpnia 1885 do hipoteki weszli ustanowiono p. dr. Strzelbickiego c. k. notaryusza w Ropczycach

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Rypczyce, 13 października 1885.

L. 8579. (8675 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, iż w dniach 3 lutego, 8 marca i 15 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaz części przedniej połowy realności nr. 76 w Rymanowie położonej, małżonków Abrahama i Mali Kanarfoglów własnej, wedle dom. tom. III. pag. 78 nr. XIII. haer. na ich imię zapisanej, celem przymusowego ściągnięcia na rzecz Ryfki Jakóbowicz kwoty 680 zł. aw. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 2806 zł. 50 ct. aw.

Zakład zaś 10 prc.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Rymanów, 26 listopada 1885.

L. 29576. (8634 3—3)

Krakowski sąd krajowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości towarzystwa rękodzielników i przemysłowców w Krakowie w kwocie 116 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 1 lutego i 8 marca 1886 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya jednej czwartej części realności lk. 46 dz. III. w Krakowie położonej, Jakóba Zygmuntowicza własnej.

Cena wywołania 1120 zł. $57^1/_2$ ct.

Wadyum 113 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Michał Koy z substytucyą adw. dr. Paszkowskiego w Krakowie.

Kraków, 20 listopada 1885.

L. 2535. (8544 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Hersza Prostaka przeciw Michałowi Zariuczukowi pto 200 zł. w. a. na dniach 1 lutego, drugi na 8 marca, a trzeci 29 marca 1886 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przedpoł. odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej, Michała Zariuczuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, pod nr. 235 rep. 511 w Komarnie powiatu politycznego Husiatyn położonej na 500 zł. aw. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyjne w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 50 zł.

Zabłotów, 28 maja 1884.

L. 4476. (8521 3—3)

W dniach 8 lutego, 8 marca, 5 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności lwb. 132 księgi gruntowej gminy Bieliniec objętej, a Piotra Członki własnej, na rzecz Wiktoryi Dubil celem zaspokojenia sumy 98 zł. 40 ct. i 120 zł. aw z pn.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 1865 zł. w. a.

Wadyum zaś kwotę 186 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts registraturze.

C. k. sad powiatowy.

Ulanów, 14 listopada 1885.

L. 10506. (8563 3—3)

W dni ch 5 lutego 1886, 11go marca 1886 i 12 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym na zaspokojenie należącej się Galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie kwoty 158 zł. aw. zpn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lwh. 30 w Trzebini, małoletnich Rozalii, Franciszka, Zofii, Aleksandry, Jana, Mikołaja Pstruchów oraz Grzegorza Rejdycha i Maryanny Rejdy howej własnej.

Cena wywołania 700 zł

Wadyum 70 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 18 sierpnia 1885.

L. 13618. (8777 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Harasyma Stachowicza w ilości 77 zł. przymusowy jawny przetarg należących do dłużnika Kiryły Niczaja parc. gr. 396, 397 objętych wyk. hipotecznym dla Dobraczyna na 300 zł. ocenionej realności.

Poręczne 30 zł.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś terminie nawet poniżej tej ceny.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 18 października 1885.

L. 9831. (8570 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że w sprawie Abrahama Dawida Ernsta i Chaima Szmila Leider przeciw Petrowi i Paraszce Nekicforuk pto 50 zł. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnowie, pow. Śniatyn. pod l.407, ciało tabularne nie stanowiącej na 250 zł. oszacowanej, w dniach 1 lutego 1885, 26 lutego 1886 i 22 marca 1886 w sądzie o godz. 10 przed poł. odbyć się mającą, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów, 19 grudnia 1885.

L. 5594. (8526 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 97 zł. a.w. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 190 w Zaleszczykach położonej, wedle wykazu hipotecznego Dom. Tom. I pag. 136, 2 haer dłużnika Salamona Salzera vel Platzera własnej, tus. protokołem oszacowania z dnia 5go listopada 1884 l 8194 bliżej opisanej i na 804 złr. aw. ocenionej, na rzecz Ryfki Ohrenstein pod następującemi warunkami odbyć się mająca.

1. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, dnia 1 lutego 1886, dnia 5 marca 1886 i dnia 5 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i niżej takowej sprzedaną być może.

2. Cena szacunkowa wynosi 804 zł. w. a.

3 Wadyum wynosi 80 zł. a. w.

4. Dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Elżbiety Paffau, tudzież dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem c. k notaryusza Antoniego Grossa w Zaleszczykach.

5. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki 4 sierpnia 1885.

L. 10394. (8565 3—3)

Celem zaspokojenia należytości 207 zł. 92 ct. wa. zpn. funduszowi ubogich chrześcian w Chrzanowie od Jakóba, Piotra i Marcina Oczkowskich przypadającej, odbędzie się publiczna sprzedaż $^3/_8$ części realności pod lwh. 366 w Chrzanowie położonej na dniu 4 lutego 1886 o god inie 10 rano w sądzie na którym takowe nawet niżej ceny szacunkowej (225 zł. 25 ct aw.) za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Wadyum 23 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 9 października 1885.

L. 6674 (8658 3—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 27 stycznia 1886, 26 lutego 1886 i 29 marca 1886 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 45 w Woli radziszowsktej położonej, wedle wykazu hip. 44 Piotra Blaka własnej. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 100 złr.

Cena wywołania 750 złr.

Wadyum 75 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Myślenice, 16 listopada 1885.

L. 6671. (8657 3—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 27 stycznia 1886, 26 lutego 1886 i 29 marca 1886 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Myślenicach położonej, wedle wykazu hipotecznego 356 księgi gruntowej miasta Myślenice Walentego i Maryanny Pardyaków własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego o 150 złr.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 13 listopada 1885.

L. 6675. (8659 3—3)

Sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dnia 27 stycznia 1886, 26 lutego 1886 i 29 marca 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sąd. przymusowa sprzedaż realności pod l. k 78 lwh. 75 w Zawadzie-Szembek położonej, Antoniego Fornalika własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie o 150 złr.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Myślenice, 16 listopada 1885.

L. 1411. (8771 3—3)

W dniach 22 stycznia, 22 lutego i 22 marca 1886 o 10 godz. rano odbędzie się w sądzie licytacya realności Michała Sobaszka własnej, pod Nk. 97 w Sobaszkach położonej, celem zaspokojenia sumy 37 zł. zpn. na rzecz Srula Kleina.

Cena wywołania 255 zł.

Wadyum 10 proc.

Protokół opisania, oszacowania tudzież resztę warunków w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Busk, 18 października 1885.

L. 7767. (8774 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Wasylowi Kohut, Michałowi Kohut i innym pto 130 zł. w. a. zpn licytowaną będzie w sądzie na dniu 21 stycznia, 26 lutego i 30 marca 1886 o 10 godzinie rano realność pod l. domu 59 w Czystyniach położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. w a

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 8 października 1885.

L. 8914. (26 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Bannera w kwocie 182 złr. 36 ct. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 9 lutego, 10 marca i 8 kwietnia 1886 o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya realności pod l. k. 272 w Rozdole wykazem hipotecznym 779 objętej, Kościa Szamoty własnej, że na pierwszych dwóch terminach sprzedaż powyżej ceny wywołania 450 złr. lub za takową, przy trzecim zaś terminie także poniżej takowej nastąpić może, jako wadyum kwota 45 złr. złożoną być ma i dla wszystkich, którzyby po dniu 10 października 1885 prawa rzeczowe na realności na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby z jakichkolwiek powodów uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące doręczone być nie mogły ustanowiono Antoniego Stasinę w Rozdole kuratorem.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipotetzny i akt oszacowania w sądzie przejrzeć wolno

Mikołajów, 28 listopada 1885.

L. 5756. (8607 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzesowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Karola Lipki, przeciwko Abemu Rostowi pto. 1350 złr. z pn., odbędzie się w dniach 5 lutego 1886 i 30 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu tut, sąd. publiczna licytacyjna sprzedaż połowy realności pod l. k. 60 w Rzeszowie położonej, lwh. 55 gminy kat. Rzeszów objętej, w ślad karty B. poz. 9 Abego Rosta, a obecnie w ślad karty B. poz. 10 Wolfa i Feigi Fröhlichów własnej, pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 4309 zł. 18 ct.

2. Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania, a należy je złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi.

3. Gdyby na pierwszym lub drugim terminie cena wywołania w kwocie 4309 zł. 18 ct. uzyskana nie została, w tedy wyznaczonym zostanie do ułożenia lżejszych warunków licytacyinych termin na dzień 16 kwietnia 1886 z tem dołożeniem, że nie stawający na terminie tym wiirzycieli hipoteczni jako do większości głosów przystępujący uważani będą.

Resztę warunków przejrzeć można w sut. sąd. registraturze.

Rzeszów. dnia 26 listopada 1885.

K. 6745. (8520 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 18 lutego 1886 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 13 rep. 35 w Moczeradach położonej, a Iwana Plekana własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredt włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 187 zł. 51 ct. w. a. z pn. z dołożeniem, że realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania w wynosi kwotę 400 złr. a Zakład 20 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania wraz z warunkami licytacyjnemi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

C. k. sąd powiatowy

Mościska, d. 7 października 1885.

L. 16170. (8719 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, przeciw Janowi Jakubowi dw. im Duy, Michałowi Tomczykowi, Janowi Kurganowi i Józefowi Nowakowi właścicielom dóbr Perepałki i Zofii z Suchodolskich Ujejskiej właścicielce dóbr Las Humniska o 4719 złr. 96 ct. i 4811 złr. 44 ct z pn. oznajmia, że wskutek rekwizycyi lwowskiego c. k. sądu krajowego z 17 paździer. 1885 l. 48945, rozpisuje przymusową publiczną w zabudowaniu sądu przeprowadzić się mającą sprzedaż majętności Perepałki, podług Dom. 435 pag. 179 n. 25 haer. Jana Jakóba dw. im. Duy, Michała Tomczyka, Jana Kurgana i Józefa Nowaka własnej, tudzież majętności Las Humniska, wedle Dom. 144 pag. 220 n. 27 haer. Zofii z Suchodolskich Ujejskiej własnej, w dwóch terminach t. j. 4 lutego i 8 marca 1886, każdym razem o 10 rano, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzielaniu pożyczki przyjęta w sumie 20784 złr.

Przy tych terminach dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

2. Wadyum wynosi 2078 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Gdyby dobra te przy tych terminach, przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na 8 marca 1886 o godzinie 3 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytację rozpisująca albo wcale nie albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych którzyby po dniu wydaniu wyciągu hipotecznego tych dóbr do tabuli krajowej weszli przez kuratora dr. Szydłowskiego z substytucyą dr. Buczyńskiego.

Stanisławów, 28 listopada 1885.

L. 17910. (52 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Friesnera w kwocie 15 złr. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 27 w Prałkowcach położonej, dłużniczki Katarzyny Pomajdy własnej wykazem hip. l. 66 i 68 objętej, w dniu 3 lutego, w dniu 10 marca i w dniu 14 kwietnia 1886, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 122 złr. 50 ct. wyprowadzona.

Zakład wynosi 25 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania rzeczonej realności i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd miej. del. powiatowy.

Przemyśl, 13 listopada 1885.

L. 3267. (80 1—3)

W dniach 4 lutego i 11 marca 1886, o godzinie 10 rano przeprowadzona zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 54 w Wampierzowie położonej dłużników solidarnych Macieja i Anny Bałów własnej.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł. w. a. Wadyum 60 złr. w. a.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, d. 28 października 1885.

L 6773. (68 1—3)

Dnia 9 lutego, 9 marca i 16 kwietnia 1886, o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 35 ks. gr. gminy Zawada uszewska objętej, Karola Góraka własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia 23 rat po 15 złr. i reszty kapitału 66 złr. 87 ct.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na 16 kwietnia 1886 o 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 21 wrześniz 1885.

L. 4905. (66 1—3)

Dnia 9 lutego, 9 marca i 16 kwietnia 1886 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 51 księgi gruntowej gminy Przyborów objętej, Jana Bolka własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego celem za spokojenia sumy 400 złr.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 75 złr.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na 16 kwietnia 1886 o 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 30 sierpnia 1885.

L. 2478. (8702 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Założcach zawiadamia, że celem ściągnięcia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, w kwocie 157 złr. 77 ct. w. a. z pn., obędzie się na dniu 12 lutego, na dniu 19 marca i na dniu 7 maja 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem, licytacya realności pod l. sp. 39 w Serecie położonej, Alfreda i Maryanny Kamińskich, tudzież nieobjętej masy spadkowej Jędrzeja Wolańskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej z tem, że realność ta tylko na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1450 złr. w. a.

Wadyum wynosi 145 złr. w. a.

O tem zawiadamia się strony do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którzyby uzyskali prawo zastawu na sprzedać się mającej realności a którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła na ręce ustanowionego kuratora p. Juliana Karabińskiego z Załoziec i przez edykta.

Założce, dnia 15 marca 1885.

L. 7845. (101 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Józefowi Barszczewskiemu o zapłacenie dziewięciu rat pożyczkowych po 6 złr. 50 ct i reszty kapitału 90 zł. 35 ct. i bezprocentowej pożyczki 4 złr. 93 ct. z pn., odbędzie się dnia 12 stycznia, dnia 12 lutego i dnia 11 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż posiadłości wedle wyk. hip. l. 108 księgi gruntowej dla gminy Kijowiec egzekuta własnej, na których dwóch pierwszych terminach posiadłość ta za lub wyżej ceny szacunkowej 200 złr., na trzecim terminie zaś też niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

W razie gdyby i na tym trzecim terminie sprzedaż nie przyszła do skutku wyznaczonym zostanie do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 12 marca 1886, o godzinie 9 przed południem, na którym nie jawiący się uważani będą za przystępujących do wniosków większości jawiących się.

Wadyum wynosi 20 złr.

Warunki licytacyjne w sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 5 marca 1885, to jest po wystawieniu wyciągu z księgi gruntowej nabyli prawo rzeczowe na sprzedać się mającej posiadłości lub którymby z jakichkolwiekbądź przyczyn uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem pana Błonarowicza, c. k. notaryusza w Mikołajowie.

Mikołajów, 10 października 1885.

L. 5077. (8317 1—3)

W dniu 12 lutego 1886 o godzinie 9 z rana przymusowo sprzedane będą: połowa realności pod nr. kons. 107 w Rakszawie położona liczb wykazu hipotecznego 831 Jana Dziaka własna tudzież realność pod l. kons. 497 w Rakszawie liczba wykazu hipotecznego 887 Marcina Deca własna, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 188 zł. 80 ct.

Cena szacunkowa wynosi 295 zł. i 545 zł., wadyum pięć procent tylko kwot.

Akt oszacowania (i wypis hipoteczny) i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 25 lipca 1885.

L. 6875. (8314 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Josla Freilicha od Jędrzeja i Maryi Utrysków w kwocie 117 złr. i 103 złr. wa. się należącej, odbędzie się licytacya realności pod l. kons. 21/54 w Komarnie wykazem hip. księgi gruntowej gminy Komarno objętej na trzech terminach dnia 10 lutego, 10 marca i 14 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 14 kwietnia 1886 tamże.

Cena wywołania w kwocie 400 złr. wa, wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Luszpińskiego z substytucyą Aleksandra Strockiego.

Komarno, dnia 2 września 1885.

L 14797. (8667 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Jadwigi z hr. Zborowskich Płockiej jako prawonabywczyni Maryi Schönfeldowej prawomocnym wyrokiem z dnia 18 listopada 1880 l. 13035 w sumie 15000 złr. wa. z przynależytościami, ponownie rozpisaną zostaje dozwolona już poprzednio sprzedaż egzekucyjna $^2/_3$ części dóbr Krajowice, Wróblowa i Bryły w powiecie jasielskim położonych do dłużników Józefa Wiktora 2 im. Nowotnego i Maryi Sydonii 2 im. z Nowotnych Seredyńskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 1 marca i 30 marca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 52.180 złr. 32 ct. wa. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 5220 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 30 marca 1886 o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymuję zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Jaśle, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi Józef Adamiczek i Maurycy Kurz, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 31 sierpnia 1885 do hipoteki $^2/_3$ części dóbr Krajowice i Wróblowa lub po dniu 1 września 1885 do hipoteki $^2/_3$ części dóbr Bryły weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk poprzednio już ustanowionego kuratora adw. dr. Stojałowskiego.

Tarnów, dnia 19 listopada 1885.

L. 4345. (8300 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku, ogłasza niniejszem, że stosownie do ogłoszonych już pod dniem 22 listopada 1884 l. 8467 edyktów celem zaspokojenia pretensyi gal. zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Walentemu Gliniakowi w kwocie 244 złr. 93 wa. zpn. odbędzie się w dniu 24 lutego 1886 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym sprzedaż realności pod l. k. 18 w Górzycach położonej lwh. 28 objętej, Walentego Gliniaka własnej.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk, 15 sierpnia 1885.

L. 4408. (8645 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 75 zł. 41 ct. a. w. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. k. 28 subr. 68 w Iwli, dłużników Franciszka Muchy, Tekli Fornal i Jana Muchy własnej ciała tabularnego nie stanowiącej 11 lutego, 11 marca i 8go kwietnia 1886 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 zł., zakład 30 złr. wal. austr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 11 października 1885.

L 6352. (56 1—2)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w kwocie 285 zł. 35 ct. a. w. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej Pawła Bąka własnej, w Czarnuszowicach pod l. kons. 51 położonej w dniach 3 lutego, 9 marca i 13 kwietnia 1886, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 500 zł., poręczne 50 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, dnia 1 listopada 1885.

L. 4488. (8648 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 233 zł. 67 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. k. 160 subr. 110 w Rogach spadkobierców Wojciecha Uljasza, Wacława, Franciszka i Marcelego Uljaszów tudzież Elżbiety Klarowej własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, 11 lutego, 11 marca i 8 kwietnia 1886, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 700 zł., zakład 70 złr. wal. austr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 28 września 1885.

L. 11610. (8596 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 lutego 1886, za jakąkolwiekbądź cenę także i poniżej ceny szacunkowej, licytacya realności l. 392 w Rohatynie według dom. Tom IV. pag. 148 n. 2 haer. dłużników Tomasza Sodomy i Katarzyny Sodomy własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie pto 599 zł. 96 ct. zpn.

Cena wywołania 3700 zł., wadyum 185 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr Lipinera w Rohatynie.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn, 30 listopada 1885.

L. 13351. (8597 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 11 marca 1886 za jakąkolwiekbądź cenę nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności według wyk. hip. 346 gminy katastralnej Zołczów Michała Piotrowskiego własnej, na rzecz Wigdora Schleichera pto 246 zł.

Cena wywołania 1545, wadyum 75 zł 25 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Hilarego Sawczyńskiego z Rohatyna.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn, dnia 5 grudnia 1885.

L. 6983. (8766 1—3)

Sąd obwodowy odbędzie w sprawie Herscha Landaua przeciw Feliksowi Głębockiemu o 612 zł. 15 ct wa. zpn. egzekucyjną sprzedaż połowy dóbr Mogilno, kiedyś dłużnika własnej, 17 marca 1886 o godzinie 10 rano.

Wadyum 3000 zł. aw.

Nowy Sącz, 17 października 1885.

L. 10422, (8772 1—3)

W dniach 15 lutego, 15 marca i 15 kwietnia 1886 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Wicka Grzeszczuka, syna Maćka własnej, bez liczby spisu w Sobaszkach ad Grabowa położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 32 zł. 61 ct. wa z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Busku Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Cena wywołania 320 zł. wa, wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk, dnia 16 grudnia 1885.

L. 11116. (8672 1—3)

Celem zaspokojenia sumy 700 zł. w. a. zpn. od Lieby Rosenbergowej Nechemie Rosenbergowi się należącej, odbędzie się w dniach 8 lutego, 12 marca i 9 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości pod l. w. h. 121 w Trzebini, dłużniczki własnej

Cena wywołania 1200 złr., wadyum 120 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 22 września 1885.

L. 6415. (8668 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Władysława Lewickiego w kwocie 200 zł. wa. zpn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż $^{2}/_{3}$ części połowy czyli $^{2}/_{6}$ części całej realności pod l. kons. 307/300 w Brzeżanach mieście położonych wedle Dom. V. pag. 178 n. 6 h er. Leiby i Genenci Rosenblüthów własnej, w dwóch terminach a to dnia 8 lutego i 8 marca 1886 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym w sali rozpraw nr. 16 Główne warunki licytacyjne są:

Cena wywołania wynosi 708 zł. 44 ct.

Wadyum wynosi 70 zł. 85 ct. aw.

Rzeczone części realności zostaną na powyższych dwu terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane, na wypadek zaś, gdyby na tych terminach nikt ceny kupna nie ofiarował, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 8 marca 1886 o godz. 4 po południu w biurze nr. 22. Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 20 listopada 1885, jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego, do tabuli weszli, lub którymby niniejsza lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające, wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dr. Madejskiego z substytucyą adw. dr. Holzera i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, dnia 12 grudnia 1885.

L. 17435. (8551 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 12.613 zł. 49 ct. wa. zpn. do przeprowadzenia w drodze relicytacyi egzekucyjnej sprzedaży dóbr Zurowa, w powiecie Brzosteckim położonych dłużnika Aleksandra Rodeckiego własnych, uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 5 kwietnia 1879 l. 13726 dozwolonej, w sali sądowej wyznacza termin na dzień 15 lutego 1886, o godzinie 10 przed południem, na którym sprzedaż rzeczonych dóbr także po niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę pod warunkami poprzednio prawomocnie ustanowionemi nastąpi.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 26.240 zł. w. a. przy udzieleniu pożyczki bankowej na te dobra przyjęta.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1312 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 19 listopada 1885.

Z. 28793. (8266 1—3)

Vom k. k. Landesgerichte zu Czernowitz wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der der österr. ung. Bankfiliale in Czernowitz zustehenden Forderung per 2.400 fl. ö. W. s. n. G. die neuerliche exekutive öffentliche Feilbietung der der schuldnerischen Conc. Massa des Israel Trebicz gehörigen in der Einlage Nr. 2099 des Czernowitzer Grundbuches eingetragenen Grundbuchskörpers bewilligt worden ist, und diese Feilbietung an einem einzigen Termine nämlich am 8. Februar 1886 unter nachstehenden erleichternden Bedingnißen abgehalten werde.

1. Der Feilzubietende Grundbuchskörpers wird bei diesem einzigen Feilbietungstermine auch unter dem Schätzungswerthe von 112.5-5 fl. 92 kr. ö. W. mit welchem der Ausruf beginnt, um was immer für einen Preis an dem Meistbietenden hintangegeben

2. Jeder Kauflustige ist gehalten, vor Beginn der Lizitation an Vadium den Betrag von 11.300 fl. ö. W. zu erlegen.

Die vollständigen Feilbietungsbedingniße und der Tabularextrakt sowie der Schätzungsakt können in der hg. Registratur und am Tage der Feilbietung, auch bei der Lizitations-Commission eingesehen werden.

Hievon werden beide Theile und sämmtliche Hypothekargläubiger insbesondere die unbekannten Ortes sich aufhaltenden Gläubiger, sowie diejenigen, denen der Lizitationsbescheid oder ein der nachfolgenden Bescheide aus welchem Grunde immer gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt wurden sollte, beziehungsweise welche erst nach dem 28. Juni 1884 an die Gewähr der feilzubietenden Realität gelangen sollten, durch den für sie unter einem in der Person des Adw. Dr. Strzelbicki mit Substituirung des Adw. Dr. Tabora mit Dekret bestellten Curator verständigt.

Czernowitz, am 14. November 1885.

L. 5688. (8443 2—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 1 lutego 1886 i 8 marca 1886, każdym razem o godzinie 11 przed południem, egzekucyjną sprzedaż posiadłości pod l. w. h. 691 w Chrzanowie do Stanisława Bulińskiego, tudzież posiadłości pod l. h. 1029 w Chrzanowie do Stanisława Bulińskiego i nieobjętej masy spadkowej ś. p. Anny Bulińskiej należących, na zaspokojenie pretensyi Siny Gross w kwocie 206 zł. 35 ct.

Cenę wywołania pierwszej realności stanowi wartość szacunkowa 140 złr.

Wadyum 14 złr. a drugiej realności 225 złr., wadyum 23 złr.

Wykazy hipoteczne protokół oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Chrzanów. dnia 24 lipca 1885.

L. 6022. (8280 2—3)

C. k sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniu 10 marca 1886. o godzinie 10 przed południem, przymusową publiczną sprzedaż realności Mikołaja Marmury pod l. k 110 w Miżyńcu położonej w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności c k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł.

Cena wywołania 500 złr.

Zakład 25 złr.

Realność ta zostanie na tym terminie także i niżej ceny wywołania, za jakąkolwiekbądź ceną sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowicze, 25 listopada 1884.

M. 23218. (23 2—3)

Dnia 19 stycznia 1886, dnia 22 lutego 1886 i dnia 22 marca 1886, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 106/77 w Gajach niżnych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie dyrekcyi ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, przeciw Marcinowi Szczudło gospodarzowi w Gajach niżnych pto 308 złr. 26 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 420 złr.

Wadyum 42 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, mianowany został p. adwokat dr. Popławski kuratoram.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 18 października 1885.

L. 7451. (8522 2—3)

Dnia 22 lutego 1886, o godzinie 10 zrana, odbędzie się w tut. sądzie, przymusowa sprzedaż za jakąbądź cenę całej realności pod lwk. 6 ktięgi gruntowej gminy Borki objętej a dłużnika Jana Sarzyniaka własnej, celem zaspokojenia należytości Itty Knopf w kwocie 100 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 715 zł. w. a.

Wadyum 71 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 27 listopada 1885.

L. 8049. (8545 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Jakuba Tauua, przeciw Jerzemu i Emilii Klier pto. 650 złr. w. a. z pn., ogłasza przymusową licytacyą realności dłużnika w Zabłotowie powiatu politycznego Śniatyn pod l. k. 342 ciała tabularnego niestanowącej, na 1500 złr. oszacowanej w dniach 26 lutego, 29 marca i 12 Kwietnia 1886, każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem, odbyć się mającą, a to w pierwszych dwóch terminach, tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 150 złr. w. a.

Z c. k sądu powiatowego.

Zabłotów, 31 października 1885.

L. 23219. (24 2—3)

Dnia 19 stycznia 1886, dnia 22 lutego 1886 i dnia 22 marca 1886 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 31/163 w Gajach niżnych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie dyrekcyi ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, przeciw Ilkowi Skoropad i Pawłowi Skoropad gospodarzom w Gajach wyżnych pto. 82 złr. 50 ct. i 58 złr. 93 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 220 złr.

Wadyum 22 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły mianowany został p. adw. dr. Popławski kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 18 października 1885.

L. 8401. (8567 2—3)

C. k. sąd powiatows w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fischmana od Anny Artyniak w kwocie 17 złr. w. a się należącej, odbędzie się licytacya niewydzielonej połowy realności pod l. k. 26/34 w Podolcach wykazem hip. 34 księgi gruntowej gminy Podolce objętej, na trzech terminach dnia 10 lutego, dnia 10 marca i dnia 28 kwietnia 1886, każdego razu o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu

Cena wywołania w kwocie 69 zł. w.a

Wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, tudziż wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem Włodzimierza Łuszpińskiego z substytucyą Alensandra Strockiego.

Komarno, d. 9 października 1885.

L. 11066. (8765 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kołomyjskiej kasy oszczędności dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 29 zł. 37 ct. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Gerszona Palkera w Kołomyi pod nr. 462 m. położonej w dwóch na dzień 30 stycznia i 27 lutego 1886, zawsze na godzinę 10 zrana wyznaczonych terminach, że pomieniona realność zostanie sprzedaną tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1000 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 100 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dra Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 19 listopada 1885.

L. 11550. (8384 3—3)

Ces. król. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że dnia 28 stycznia 1886 i dnia 25 lutego 1886, każdym razem o 10 godzinie zrana, odbędzie się w sali tegoż sądu przymusowa licytacya dóbr „część a względnie los w Czerchawie“ wedle wyk. hip. 346 B. 2 księgi obwodowej, i „część a względnie las w Olszaniku“ wedla Dom. 490 pag. 419 n. 2 haer., tabuli krajowej Michała i Anny Popielów własnych, na rzecz galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Cenę wywołania stanowi wartość pomienionych dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 11278 złr. w. a. przyjęta, poniżej której ceny dobra te na powyższych dwóch terminach sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 1128 złr. w gotówce, w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, austro-węgierskiego Banku i indemnizacyjnych obligacyach galicyjskich wedle ostatniego kursu.

W razie nieuzyskania ceny szacunkowej wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 12 marca 1886 godzinę 10 zrana, z tem że niestawający wierzyciele jako do większości stających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, zaś wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu i życia niewiadomych: Ksawerego Madejskiego i Schmila Feldmana, tudzież wszystkich tych, którymby niniejsza uchwała lub późniejsze z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły i tych, którzyby po dniu wydania wyciągów hipotecznych do ksiąg hipotecznych weszli przez knratora adwokata dr. Kohna w Samborze i edykta

Sambor, 10 listopada 1885.

L. 8507. (8204 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że w dniu 8 lutego 1886, o 10 rano w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod nr. k. 203 w Rzepienniku biskupim położonej ciało hipoteczne stanowiącej Adama Zaprzałki własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w sumie 200 złr. w. a.

Cenę wywołania stanowić będzie suma 504 złr.

Wadyum wynosi 50 złr. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu. C k sąd powiatowy.

Biecz, 19 listopada 1885.

L. 5075. (8316 3—3)

W dniach 9 lutego i 9 marca 1886 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod Nk. 415 w Żołyni wsi położona a właściwie należącego do niej gruntu w obrębie Żołyni miasta leżącego w objętości 6 zagonów stajowych i gruntu w Żołyni wsi pod N. top 6664, 6667, 6668 i 6669 położonego, spadkobierców śp. Bartłomieja Opałki jako to: Walentego, Ignacego, Jędrzeja, Pawła, Maryanny, Ludwiki i Ludwika Opałków własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego 97 zł. zpn. z większej sumy 200 zł.

Cena szacunkowa wynosi 470 zł. wadyum 47 zł.

Atk oszacowaian (i wpis hipoteczny) i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Łańcut, dnia 27 lipca 1885.

L. 4344. (8773 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 126 zł. 31 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod lk. 51 subr. 20 w Hyrowej, dłużnika Daniela Kuchara, ciała tabularnego nie stanowiącej, 28 stycznia, 25 lutego i 24 marca 1886 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 520 zł.

Zakład 52 zł. aw.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, 4 października 1885.

L. 8376. (8682 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi Franciszka Krasickiego, przeciw Maryi, Michalinie i Karolowi Hanslom 236 złr. 25 ct, odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 25 stycznia 1886 o godz. 10 rano, przymusowa licytacya $^{3}/_{10}$ części realności pod l. k. 93 tabularnie do tych dłużników należących, za jakąbądź cenę

Wartość szacunkowa 892 złr. 50 ct.

Wadyum 44 złr. 63 ct.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Stanisław Hołub w Jaworowie, a niewiadomej z miejsa pobytu Michaliny Hansel p. Mikołaj Hołub, notaryusz w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 18 listopada 1885.

L. 6639. (8655 3—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniu 27 stycznia 1886, 26 lutego 1886 i 29 marca 1886 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności l k. 47 lwh. 33 i 149 w Krzyszkowicach położonej, Józefa i Anny Zawiskich własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 600 złr.

Cena wywołania 1650 złr

Wadyum wynosi 165 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 26 października 1885.

L. 6602. (8653 3—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 27 stycznia, 26 lutego i 29 marca 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk 40 i 44 lwh. 39 w Bęczarce położonej, dłużnika Wawrzyńca Dziedzica własnej, na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 150 zł.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 26 października 1885.

L. 4625. (8408 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż na jednym terminie 10 lutego 1886 przed południem przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż domu l. 120, w Krynicy Jacka i Zofii Hopejów celem zaspokojenia należytości Dawida Keila 15 zł. z pn.

Wartość szacunkowa 40 zł.

Wadyum 4 zł.

Reszta warunków w registraturze.

Krynica, 15 października 1885.

L. 6670. (8656 3—3)

Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dnich 27 stycznia 1886, 26 lutego 1886 i 29 marca 1886 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności, pod l. k. 35 lwh. 32 i 149 w Brzączowicach położonej, Tomarza Hujdusa i Anny Hujdusowej własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 100 złr.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Myślenice, 15 listopada 1885.

Konkursa.

L 475 (47 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przez rezygnacyę p. Edwarda Skowrońskiego posady notaryusza w Pilźnie, rozpisany zostaje konkurs z tem dołożeniem, że kompetujący tak o tę, jako też przez ewentualne przeniesienie o każdą inną w obrębie tej Izby zawakować mogącą posadę notaryusza mają wnieść do tej Izby swoje należycie adstruowane podania w przeciągu czterech tygodni od trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" rachując.

Z c. k. Izby Notaryalnej

Tarnów, dnia 19 grudnia 1885.

L 1011. (62 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu gorlickim ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady:

I. W powiecie gorlickim:

A) Przy szkole etatowej 4o klasowej chłopców w Gorlicach posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 450 złr. z dodatkiem za kierownictwo 50 złr. i z odpowiedniem relictum na pomieszkanie, tudzież posada nauczyciela przy tejże samej szkole z płacą 450 złr. rocznie.

B) Przy szkołach etatowych 1o klasowych z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Małastowie, 2) Rzepienniku strzyżowskim, 3) Strzeszynie, 4) Zdyni.

C) Przy szkołach filialnych z płacą roczną 250 złr. i wolnem pomieszkaniem:

5) Czarnem, 6) Klinkówce, 7) Krywy, 8) Łosiu, 9) Męcinie Wielkiej, 10) Nowicy, 11) Ropicy Ruskiej, 12) Rzepienniku Maniszewskim, 13) Rzepienniku suchym, 14) Szalowy, 15) Wołowcu.

II. W powiecie grybowskim.

A) Przy szkole etatowej 4 klasowej mięszanej 16) w Grybowie z roczną płacą 450 złr.

B) Przy szkołach etatowych z płacą roczną 300 złr. i pomieszkaniem w naturze.

17) Brunarach Wyżnich, 18) Jastrzębi.

C) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

19) Kruźlowy Wyżnej, 20) Snietnicy.

W szkołach pod l. p. 1, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 15, 17 20 jest język wykładowy ruski

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o te posady mają wnieść należycie udokumentowane prośby z wykazem poprzedniej służby za pośrednictwem odnośnych władz szkolnych do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca lutego 1886.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Gorlicach dnia 29 grudnia 1885

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 253. (104 1—3)

K O N K U R S

na posadę ekspedyenta przy otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Suchostawie w powiecie Husiatyńskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z płacą 150 złr. i ryczałtu kancylaryjnego 40 złr.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 3 stycznia 1885.

L. 36 (120 1—3)

Sąd powiatowy w Manowie poszukuje dyetaryusza z szybkiem i czytelnem pismem za miesięczną płacą 20 zł.

dnia 3 stycznia 1886.

Księgi gruntowe.

L. 1. (99)

Komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Gorlicach zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ropy z dniem 11 stycznia 1886 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia urzędom gminnym do rozpowszechnienia udzielone.

Gorlice, 3 stycznia 1886

L. 18816. (124)

C k. sąd powiat. miej. del S. II we Lwowie podaje do wiadomości, że w celu założenia ksiąg gruntowych dla c. k. uprz kolei arcyksięcia Albrechta a to linii Lwów Stryj w obrębie gmin Biłohorszcze, Sygniówka, Zimnawódka, Skniłów, Basiówka i Hodowice, złożone jest w tymże sądzie do przejrzenia podanie tejże kolei o wybadanie gruntów kolejowych, wraz z kartą stanu majątkowego i mapami katastralnemi tudzież protokoły dochodów na miejscu uskutecznionych.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przeniesieniem gruntów do wykazu hipotecznege rzeczonej kolei, za pokrzywdzonych się poczytują, by swe odnośne roszczenia w terminie od 1 stycznia 1886, jako dnia ogłoszenia edyktu do 28 lutego 1886 do tut. sądu zgłosili.

Lwów, 16 grudnia 1885.

L. 16310. (8356 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Wiśnicz miasto, w obrębie gminy katastralnej Wiśnicz miasto, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu.

II. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Nagoszyn, w obrębie gminy katastralnej Nagoszyn, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Zalasowa, w obrębie gminy katastralnej Zalasowa, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Wola Zdarchowska, w obrębie gminy katastralnej Wola Zdakowska, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu.

III. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Błażowa, w obrębie gminy katastralnej Błażowa, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Wierzawice, przyległość do dóbr Leżajsk, w obrębie gminy katastralnej Wierzawice, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku

IV. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu.

1) Siedliska, w obrębie gminy katastralnej Siedliska, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

2) Zborowice, w obrębie gminy katastralnej Zborowice, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

3) Witowice dolne, w obrębie gminy katastralnej Witowice dolne, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu;

4) Witowice górne, w obrębie gminy katastralnej Witowice górne, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu.

V. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach.

Barwałd dolny I. dom. 47, pag. 225; Barwałd dolny II. dom. 468, pag. 240, i Staw dworski, dom. 528, pag. 21, w obrębie gminy katastralnej Barwałd dolny, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Wadowicach;

Kalwarya, w obrębie gminy katastralnej Kalwarya, w okręgu sądu powiatowogo w Kalwaryi położonych, otwarto nowe wykazy tabularne i że dla posiadłości tabularnych wymienionych pod I, II, III, IV, 3) 4) termin wyznaczony pierwszym edyktem z 24 kwietnia 1884 l. 6853 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, z dniem 15 lipca 1885 upłynął; zaś dla posiadłości tabularnych wymienionych pod IV, 1), 2), V, termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 13 marca 1884 l. 4710 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości, wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, z dniem 15 czerwca 1885 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do

dnia 30 kwietnia 1886

włącznie, w dotyczącym sądzie kollegialnym a mianowicie co do wykazów tabularnych pod I, do sądu krajowego w Krakowie, pod II, do sądu obwodowego w Tarnowie, pod III, do sądu obwodowego w Rzeszowie, pod IV, do sądu obwodowogo w Nowym Sączu, pod V, do sądu obwodowego w Wadowicach zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani tez z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 15 września 1885.

L. 10406. (8735 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Porąbka Iwkowska, Zerków, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Kaszów, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Łukanowice, Zawada lanckorońska, Milówka, Słona, Olszyny, Faliszowice i Niedźwiedza, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Cerekiew, Wola Drwińska, w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Brzyście z miejscowością Babicha, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Świdrówka, Szczucin, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Lubenia, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Rudnik, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Jasionka I część z miejscowościami Gęsiówka i Grunt, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Bilsko z Białą i Roczmirową, Roztoka, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu.

Łużna, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicac;

Wieprz, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie;

Skawce, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Wadowicach położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin, wyznaczony pierwszym edyktem z 5 czerwca 1884 l. 10413, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości, wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 25 sierpnia 1885 upłynął

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 maja 1886 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużony[m] ani też z powodu zaniedbania do pierwo[t]nego stanu przywróconym

Kraków, 7 października 1885.

Upadłości.

L. 123 (107 1—[3])

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie po[daje] daje do wiadomości, iż wdrożonem zost[a]ło postępowanie konkursowe do mają[tku] Abrahama Beera Rosenzweiga w Jaśle za[mieszkałego] mieszkałego a to do całego tak ruchome[go] gdziekolwiek znajdującego się, jako też [co] nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 186[9] n. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamiano[wany] wany został p. Józef Głuszkiewicz c. k. s[ę]dzia powiatowy w Jaśle, tymczasowym za[-] zawiadowcą masy p. adwokat dr. Abdo[n] Bieńczewski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego za[-] wiadowcy masy konkursowej i jego zastę[-] pcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wy[-] znacza się posłuchanie na dzień 9 lutego 1886 o godzinie 4 po południu w biurze komisarza konkursowego na którem stawi[ć] się mają wierzyciele z dokumentami rosz[-] czenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający cho[-] ciażby nawet o takowe i spory wytoczone mi były, powinni takowe do dnia 5 kwie[-] tnia 1886 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 21 kwietnia 1886 o godzinie 10 przed południem odbyć się ma[-] jącem do likwidacyi i do uporządkowania podac. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u[st.] k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo prze[-] wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzy[-] cieli dotychczas urzędujących powołać sta[-] nowczo inne osoby w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postę[-] prwania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej

W Tarnowie, dnia 5 stycznia 188[6]

L. 13881. (9[3])

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu za[-] wiadamia wierzycielów upadłości Dien[-] Senensieb, iż potwierdził dokonany dnia 16 września 1885 wybór Judy Feldhorn[a] zawiadowcą a adwokata dr. Celela Blaust[ein] na zastępcą zawiadowcy masy.

Tarnopol, 26 września 1885.

Zl. 30. (92)

Vom k. k. Konkurskommissär der Dien Senensieb'schen Konkursmasse wird hiem[it] bekannt gegeben, daß zur Feststellung der An[-] sprüche des einstweiligen Maßeverwalters Ad[-] vokaten Dr. Blaustein auf Belohnung un[d] auf den Erhalt der von ihm bestrittenen Aus[-] lagen die Tagfahrt auf den 20. Jänner 188[6] 10 Uhr Vormittags festgesetzt wurde, zu wel[-] cher sämtliche Gläubiger vorgeladen werden.

Tarnopol, den 2 Jänner 1886.

K. k. Konkurskommissär.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11539. (8182 1—3)

Zawiadamia się Karola Dobrowolskie[-] go z Gorlic, obecnie niewiadomego z miej[-] sca pobytu, że przeciw niemu Walery R[-] gaski wytoczył pod dniem 7 listopada 188[5] l. 11539 pozew pto 20 złr. 87 cnt. w. [a.] wskutek czego do rozprawy drobiazgowe[j] termin na dzień 1 marca 1886 o 9 godzi[-] nie rano ustanowionym został.

Ustanawiając dla pozwanego kurator[a] w osobie adwokata krajowego dr. Neuman[a] z Gorlic, wzywa się pozwanego, ażeby [na] p wyższym terminie osobiście stanął lub [u-] stanowionemu kuratorowi potrzebnych in[-] formacyj udzielił, lub wreszcie innego [za-] stępcę sobie obrał i takowego sądowi wska[-] zał, w razie bowiem przeciwnym wszelk[ie] ze zaniedbania powyższych czynności w[y-] nikłe złe skutki sam sobie przypisać będ[zie] musiał.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 8 listopada 1885.

L. 15643 (8639 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Tarnopolskiej kasy oszczędności z 17 [sty-] cznia 1884 n. 6159 aby w przeciągu sz[e-] ciu miesięcy od dnia dzisiejszego w sądzie tutejszym się zgłosił i posiadaniem tejże się wykazał, w przeciwnym razie bowiem takowa za nieważną uznaną zostanie.

Tarnopol, 31 października 1885.

L. 12190|pr (103 1—3)

W tych dniach wyszedł nakładem c. k. Namiestnictwa „Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1886.“

Podręcznik ten, obejmujący około 57 arkuszy druku można nabyć w Administracyi Gazety Lwowskiej i we wszystkich c. k. Starostwach po ustanowionej cenie 2 złr. 60 cnt.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, 31 grudnia 1885.

L. 2594. (90 1—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego dla I kadencyi sądów przysięgłych na rok 1886 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 15 lutego 1886 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zamianował Prezydenta c. k. sądu obwodowego Adolfa Pressena przewodniczącym sądu przysięgłych a jego zastępcami c. k. radcę wyższego sądu krajowego Huberta Freybergera tudzież, c. k. radców sądu krajowego Wiktora Nennel, Cypryana Leszczyńskiego, Andrzeja Skalę, Emila Leo de Löwenmuth, Władysława Przybylskiego.

Przemyśl, dnia 1go stycznia 1886.

L. 19403 (8577 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że firma handlowa Józefa Perutza i synów wniosła pozew wekslowy de praes. 27 listopada 1885 l. 18108 przeciw Fani Fränkel o zapłacenie sumy 171 złr. 72 cnt.

Ponieważ pozwana Fani Fränkel z miejsca pobytu jest nieznaną przeto ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata dr. Salomona z substytucyą adw dr. Goldhamera i doręczając ustanowionemu kuratorowi pozew wekslowy, wzywamy pozwaną aby temuż ustanowionemu kuratorowi informacyi do jej obrony udzieliła lub innego sobie pełnomocnika wybrała i tegoż sądowi oznajmiła w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

W Tarnowie, dnia 19 grudnia 1885.

L. 10724 (8479 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Ilka Zygmunta że na dniu 15 października 1885 l. 10724 wytoczył przeciw niemu Dyoniży Kirtak pozew o 100 zł. [illegible] termin do rozprawy wyznaczono na dzień 29 stycznia 1886 o godzinie 9 rano ustanawiając dlań kuratorem p. adw. dr Neumana w Gorlicach.

Wzywa się więc Ilka Zygmunta, aby przed powyższym terminem z tymże zastępcą się porozumiał lub sobie innego obrał innaczej z tymże zastępcą proces przeprowadzonym będzie.

C. k sąd powiatowy

Gorlice, dnia 22 października 1885.

L. 12118 (84 2—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie: 1. Bohorodczany, 2. Tarnów, i wyznacza się dzień wyboru dla gmin wiejskich, na 23 lutego 1886, dla grupy gmin miejskich na 25 lutego 1886, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 2 marca 1886, dla grupy większych posiadłości na 4 marca 1886.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych [§. 12, 13, 14, ord. wyb. pow.]

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie:

1. Bohorodczany, 2. Tarnów, wybierają: grupa pierwsza większych posiadłości ad 1. siedem [7] ad 2. cztery [4] członków; grupa druga najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu ad 1. — ad 2. dwu [2] członków; grupa trzecia miast i miasteczek ad 1. siedem [7] ad 2. dwanaście [12] członków, z tych miasto Tarnów jedenaście [11] członków; grupa czwarta gmin wiejskich ad 1. dwanaście [12] ad 2. ośm [8] członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, 1 stycznia 1886.

C. k. Namiestnik

Zaleski

L. 57411. (8630 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnego J. (Jana) Wescherę fabrykanta maszyn we Lwowie że przeciw niemu pod dniem 4 października 1885 l. 48039 wniósł Juliusz Mitschke z Wiednia pozew o zapłatę 2000 zł. w. a.

Gdy miejsce pobytu J. (Jana) Wychery nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratora adw. dra Juliusza Popiela, a tegoż zastępcą adw. dra Majewskiego.

Wzywamy go, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, 5 grudnia 1885.

L. 17386. (8550 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie egzekucyjnej Izraela Chaima przeciw nieobjętej masie spadkowej Chaima Lauba i Chaji Laubowej pto 2000 zł. w. a. wyznacza dla niewiadomej z miejsca pobytu Racheli Laub matki i opiekunki po Berlu Laubie pozostałych małoletnich dzieci kuratorem adwokata dra Salomona z zastępstwem adwokata dra Ringełheima i o tem Rachelę Laubową zawiadamia.

Tarnów, 26 listopada 1885.

L. 8929. (8591 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gródku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Piotra Lang, że Jan Bäcker wniósł przeciw niemu pozew de praes 9 września 1885 l. 8929 o uznanie i zaintabulowanie praw własności gospodarstwa pod lk. 2 w Brundorfie położonego i że kuratorem dla niego Jan Gerono z Brundorfu ustanowiony został.

Zarazem wzywa się Piotra Lang, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony środków prawnych udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał, inaczej bowiem złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Gródek, 30 września 1885.

L. 12692. (8611 2—3)

C. k sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Rozalię Matern, że dla niej ustanowiony został kuratorem Alojzy Schneider w sprawie egzek. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw tejże i masie nieobjętej pozm. Leonardzie i Maryi Elżbiecie Matern o zapł. 392 zł.

Dobromil, dnia 11 listopada 1885.

L. 4883. (8619 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do publicznej wiadomości, że w r. 1879 w Krakowie umarł Jan Wzorek bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku konkuruje niewiadomy z miejsca pobytu jego syn Adam Wzorek, którego się wzywa, aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosił się do c. k. sądu w Tuchowie i wniósł deklaracyę do spadku, inaczej spadek pertraktowany będzie z deklarowanemi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Mierzwińskiem.

Tuchów, 9 października 1885.

L. 15707. (8610 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Sotki w celu doręczenia mu rezolucyi tabularnej z 3 marca 1881 l. 20348, mianuje kuratorem Józefa Warzałę.

Tarnów, 31 sierpnia 1885.

L. 31481. (8710 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, że Józef Kulczyński dnia 18 listopada 1885 l. 31481 wniósł pozew przeciw Zofii Ochockiej, Tadeuszowi Lewieckiemu i Aleksandrowi Lewieckiemu o wyekstabulowanie sumy 1100 zł. wa ze stanu biernego realności lk. 365 dz. I. w Krakowie, który pozwanym do wniesienia obrony w terminie dni 90 udzielono.

Ponieważ Tadeusz Cyryl 2ga im Lewiecki mieszka za granicami państwa, a miejsce pobytu Aleksandra Lewieckiego nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dra Lesława Borońskiego, z którym, jeżeli pozwani innego pełnomocnika nieustanowią, spór wedle przepisów postan. sąd. przeprowadzonym będzie.

Kraków, 20 listopada 1885

L. 32036 (45 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy podaje do powszechnej wiadomości, że pan dr. Leon Wszelaczyński, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21 listopada 1885 l. 21087, notaryuszem w Trembowli zamianowany, złożywszy dnia 22 grudnia 1885 przysięgę służbową, urzędowanie może rozpocząć.

Lwów, dnia 23 grudnia 1885.

L. 17063. (8604)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, iż na podstawie uchwały walnego zgromadzenia „Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością“ odbytego w dniu 28 czerwca 1885 w Sędziszowie zaszły następujące zmiany w statutach tegoż Towarzystwa a mianowicie:

I) iż ustęp 2 §. 5 statutu w miejsce poprzedniego brzmienia „Wpłata udziału ma być uskuteczniona w roku od dnia wstąpienia brzmi obecnie w ten sposób, że: „Wpłata udziału powinna być uskuteczniona najdalej w dwu i pół latach od dnia wstąpienia“

b) iż ust. 2 § 7 w miejsce poprzedniego brzmienia „Dyrekcya składa się z dwóch dyrektorów rada nadzorcza z Prezesa vice prezesa i 12 członków. Wszyscy mają być wybierani przez ogólne zgromadzenie“ brzmi obecnie: „Dyrekcya składa się z dwóch dyrektorów i ich zastępców rada nadzorcza z prezesa, vice prezesa i dwunastu członków. Wszyscy wybierani przez ogólne zgromadzenie w ten sposób że po upływie trzechlecia połowa tak Dyrekcyi jako i członków rady nadzorczej przez wylosowanie ustępuje a miejsca tym sposobem opróżnione mamy nowy wybór uzupełnia, Prezes i vice prezes bywają wybierani co trzy lata i wylosowani mogą być ponownie wybrani“

c) iż ust. 1 §. 8 w miejsce pierwotnego brzmienia „ogólne zgromadzenie zbiera się raz na rok w miesiącu czerwcu“ brzmi obecnie „ogólne zgromadzenie zbiera się raz na rok w miesiącu marcu“.

d) iż ust. 1 §. 10 w miejsce pierwotnego brzmienia: „wszystkie pożyczki mają być spłacalne w trzech miesięcznych ratach wraz z procentem“ brzmi obecnie: „Wszystkie pożyczki mają być spłacalne w ratach miesięcznych kwartalnych lub półrocznych“

e) ust. 3 i 4 §. 10 w miejsce poprzedniego brzmienia: „Pożyczki zaś wyższe nad 50 złr. w. a. spłacalne w ratach z 9 procentem od sta udzielane być maja tylko na hipotekę biorący pożyczkę wystawi akt notaryalny za poręką osoby trzeciej solidarnie z dłużnikiem albo też girowany weksel brzmi obecnie:

„Pożyczki przenoszące 50 złr. w. a. mogą być udzielane:

1. na akt notaryalny lub skrypt dłużny prywatny w obu jednak wypadkach dłużnik musi przybrać 2 współdłużników lub złożyć w zastaw papiery wartościowe mające gwarancyą pupilarną.

2. na weksel żyrowany,

f) iż do §. 10 należy dodać: „pożyczki nad pięćset złr. w. a. wymagają zatwierdzenia rady nadzorczej od wszystkich pożyczek pobiera się procent dziewięć od sta rocznie.“

g) iż ostatni ustęp §. 11 w miejsce pierwotnego brzmienia „Członkowie odpowiadają udziałami swemi tudzież oprócz tego kwotą równającą się wysokości udziału“ brzmi obecnie „Członkowie odpowiadają udziałami swemi do pięciokrotnej wysokości udziałów deklarowanych“ tudzież,

2) że wmiejsce Ludwika Reliżyńskiego dotychczasowego dyrektora wybrany został Józef Janowski zastępcą dyrektora towarzystwa wzajemnego kredytu w Sedziszowie zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością który firmę tegoż towarzystwa podpisywać będzie w ten sposób, że pod wyciśnięciem pieczęci Towarzystwa umieszczać będzie swój podpis Józef Janowski“ tudzież:

II) że w miejsce Ludwika Reliżyńskiego dotychczasowego dyrektora wybrany został Józef Janowski zastępcą dyrektora towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością który firmę tegoż towarzystwa podpisywać będzie w ten sposób, że pod wyciśnieniem pieczęci Towarzystwa umieszczać będzie swój podpis „Józef Janowski“.

W Tarnowie, dnia 26 listopada 1885.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw.

galicyjski akcyjny

Bank hipoteczny

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym.

Zlecenia z prowincyi wykonuje się odwrotną pocztą bez prowizyi.

(8105 7 - ?)

Ekstrakt

zaszczytnie znanego

Olejku do usz

wynalazku c. k. sekundaryusza Dra Schifek, który wyleczа każdy rodzaj **głuchoty** nie z urodzenia pochodzącej i bezzwłocznie usuwa **szum w uszach kłucie w uszach, cieczenie z usz** i t. p., nabyć można w prawdziwym gatunku z opisem używania po cenie **1 złr. 50 ct.**, w aptece **Piotra Mikolascha we Lwowie.** 12933 (8378 5—12

L 1274 (63 1—3)

Konkurs.

W skutek uchwały Rady gminnej z dnia 28 grudnia 1885, rozpisuje się niniejszym konkurs w celu obsadzenia prowizorycznej posady inspektora policyi przy urzędzie miejskim staregomiasta z płacą roczną 300 zł w. a. z terminem do 15 lutego 1886 r.

Ubiegający się o tę posadę powinien w terminie ustanowionym, wnieść do urzędu gminy staremiasto podanie swoje, gdzie wykazać należy świadectwami uzdolnienia zawodowe i zalety, jakie od urzędnika wymagane bywają, mianowicie aby kandydat posiadał obywatelstwo austryjackie, nie był starszym nad 35 lat, był dobrych obyczajów i zdrowia silnego, władał językiem polskim ruskim i niemieckim w słowie i piśmie, nareszcie aby posiadał wykształcenie odpowiednie i znajomość ustną i sposób postępowania w urzędowaniu autonomicznym.

Magistrat Staremiasto

31 grudnia 1885.

Od 20 lat renomowane i w szpitalach wiedeńskich z najlepszym skutkiem używane są

Wytwory z igieł sosnowych

z zakładu leczniczego **dra J. Stedry** następcy w Perchtoldsdorf pod Wiedniem

1. Ekstrakt sosnowy do kąpiel, przeciw **reumatyzmowi, porażeniom,** katarom przewodu oddechowego, skrofułom, nie mniej **dla rekonwalescentów.** Podwójna flaszka 1 złr. 20 cnt., mała fl. 60 cnt.

2. Ekstrakt odwaniający, niezbędny do **desinfekcyi** w pokojach dziecinnych i gdzie leżą chorzy. $1/2$ flaszki 70 cnt.

3. Olejek sosnowy do inhalacyi przeciw **astmie**, rozedmie **płuc, kaszlom,** katarom krtani; udziela powietrzu najlepszej **woni leśnej** i działa **nader skutecznie,** Cena 1 złr.

4. Spirytus sosnowy, do nacierania przy bolach zewnętrznych. Cena 70 cnt.

5. Sosnowa woda do ust, nader aromatyczna, działa odwaniająco i tamuje krew. Cena 60 cent.

6. Mydło sosnowe, ulubiony i wypróbowany środek kosmetyczny w chorobach naskórnych. Sztuka 35.

Bliższe szczegóły zawierają opisania w językach polskim, niemieckim i rumuńskim, dołączone do każdego preparatu.

Wysyłki uskutecznia wyrabiający dr. N. Recheles, w Perchtoldsdorf pod Wiedniem. Główny skład dla Galicyi i Bukowiny w aptece **Z. Ruckera we Lwowie.**

Dla pp. lekarzy udziela się na żądanie bezpłatnie próbek. (8430 9—15)

L. 12 (105)

C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów).

Z dniem 31 grudnia 1885 roku było w obiegu:

6% Listów hipotecznych:	złr.	7,735.600
5% Listów hipotecznych:	złr.	8,146.000
5% Listów hipotecznych premiowanych:	złr.	12,335.000
Asygnacyj kasowych:	złr.	2,069.400

Lwów, 1 stycznia 1886.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony.)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów wieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca **MUSZLE**

(konchy) morskie, naturalne do pasztecików, mózgu i t. p.

12 sztuk 2 złr.

Jabłka suszone bez dymu

obierane, krajane i drelowane 1 kilo po 50 ct. w woreczkach 5 kilowych franco sprzedaje.

(8200 9-5) **L. K. w Pist ;niu.**

Dawidów

wieś półtora mili od Lwowa oddalona, 662 morgów obejmująca a mianowicie: 599 morgów ornego, 46 morgów łąk, 13 morgów pastwisk i 4 morgi ogrodów, jest od 24 marca 1886 z wolnej ręki do wydzierżawienia

Bliższa wiadomość w **kancelaryi konwentu O. O. Dominikanów we Lwowie.**

8' 2-10

Lakier

złoty i brązowy

do lakierowania **balowych trzewiczków** oraz i innych przedmiotów ze skóry,

polecają (601 —?)

Hübner i Hanke

we Lwowie.



Skład fortepianów

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach Nauka śpiewu solowego. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe na **raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie. (4968 78—?)

L. 22. Ceny zniżone. **Rynek.**

Znana firma od lat 27,

poleca

obuwie

dla DAM i dzieci

na teraźniejszą porę, eleganckie i trwałe, własnego wyr bu.



Obuwie na wieczorki i bale, zawsze do wyboru.

Zamówienia w miejscu, jako też i na prowincyi, wykonuje w jak najkrótszym czasie.

Niedogodne obuwie przyjmuję napowrót.

Z szacunkiem

Jan Arbaszewski.

[8755 3-2]

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac ... poleca ...



Uznaną powszechnie najlepszą

masę

do zapuszczania podłóg

polecają

Hübner i Hanke

we Lwowie.

Odsprzedającym dajemy odpowiedni rabat. (797 12—?)

Rossyjskie samowary

fason równy na litrów	1½	2	2½	3	4
po złr.	8.50	9.50	11	12	14
fason wazowy na litrów	2	2½	3½	4½	5½
po złr.	10	11	13	14	16

Większe są również na składzie, czarki i tace osobno oraz skład

Wybornej **Herbaty Chińskiej** po złr. 2, 3, 4 i 5 za ½ klg.

6899

PASTILLES GÉRAUDEL

Z CZYSTĄ SMOŁĄ NORWEGSKĄ

Działające przez wdychanie i pochłanianie w chorobach kanałów oddechowych: Krtani, Płuc, Piersi.

PRZECIW

NIEŻYTOM, KASZLOWI NERWOWEMU

ZAPALENIU OPŁUCNEJ

CIERPIENIOM KRTANI, CHRYPCE

KATAROM, ASTMIE, i t. p.

Wszyscy lekarze zalecają używanie **PASTYLEK GÉRAUDEL'A**, *a potępiają używanie środków przygotowywanych ze smołą w formach nierozpuszczalnych, zmuszających do ich połykania, jako to: cukierki, kapsułki, pigułki i perełki smołowe. To samo odnosi się od Syropów i t. p.*

(Wreszcie aby to dobrze zrozumieć, wypada zwrócić, uwagę na wyjaśnienie znajdujące się obok figury anatomicznej poniżej zamieszczonej.)

WADY I NIEDOGODNOŚCI

Cukierków, Kapsułek smołowych i t. p.

1.— *Kanał pokarmowy*, przez który przechodzą cukierki, kapsułki i perełki smołowe twarde i nierozpuszczalne w ustach, dostają się do żołądka jako pokarm, a najmniejsza cząstka smoły nie wchodzi do kanałów oddechowych, a co właśnie było ich przeznaczeniem.

2.— *Krańcowy otwór kanału pokarmowego*, przez który przedostają się do żołądka cukierki, kapsułki i perełki smołowe, obciążając go substancyami galaretowatymi i ocukrowanymi: gumą, glukozą i. t. p., sprowadzają utratę apetytu, choroby żołądkowe, dolegliwości gastryczne i t. p.

3. — *Kiszka*, w ktorej rozwijają się w dalszym ciągu przypadłości spowodowane przez cukierki, kapsułki i perełki smołowe w wysokim stopniu niestrawne, sprowadzają nareszcie ciężkie choroby: *Zapalenie kiszek, owrzodzenie, zatwardzenie albo uporczywe rozwolnienie*, i t. p., a to z powodu substancyi narkotycznych w ich skład wchodzących, to jest: opium, soli z opium, morfiny, kodeiny, a których używanie stanowczo potępionem zostało przez wszystkich lekarzy jako szkodliwe i niebezpieczne.



ZALETY

Pastylek smołowych Géraudel'a działających na.

A.— *Kanała oddechowe*, przez które wyziewy ochronne i lecznicze smoły wytworzone w czasie ssania Pastylek Géraudel'a, koniecznie są wciągnione i pochłonięte za pomocą oddychania, zanim się do płuc dostaną.

B. — Na *Komórki i pęcherzyki płucowe*, do których wyziewy smoły wytworzone z Pastylek Géraudel'a wchodzą za każdem wciągnieniem powietrza, zgęszczają się naturalnie i wywierają na nie natychmiast ich działanie dobroczynne.

Na mocy powyższych wskazówek można sobie łatwo zdać sprawę z naturalnego działania Pastylek Géraudel'a, ocenionych przez jeden z najpoważniejszych organów medycznych we Francyi w następujący sposób:

„ *P. Géraudel wynalazł środek* „ *prosty i praktyczny dostania się* „ *smoły aż do skrajnych rozgałęzień* „ *kanałów oddechowych w atomach* „ *nadzwyczaj subtelnych i cienkich, zmieszanych z innymi substancyami pomocniczymi w dobroczynnem działaniu, odrzucając wszelkię substancye* „ *narkotyczne.*

„ *W tych warunkach, działanie* „ *smoły jest do tego stopnia nagłem* „ *i natychmiastowem, że po użyciu* „ *nawet kilku* PASTYLEK GÉRAUDEL'A *napady kaszlu kon-* „ *wulsyjnego niezwłocznie ustępują.* Dr DELMIS.

(*Gazette des Hôpitaux*, 22 Listopoda 1883 r.)

PASTYLKI GÉRAUDEL'A *są niezbędne dla każdego, kto utrudza głos zbytecznie, dla tych którzy pracują na otwartem powietrzu i są wystawieni na zmiany atmosferyczne, dla tych również ... zmuszeni podczas ich zajęć do połykania kurzu lub wyziewów drażniących: Robotników ... Młynarzy, Furmanów, Śpiewaków, Aktorów, Mówców, Kaznodziei, Adwokatów, Profes... , nauczycieli, Urzędników dróg żelaznych, i t. p., i t. p., a którym mogą one jak najskuteczniej zastąpić wszelkiego rodzaju odwar z różnych ziółek.*

Więcej jak sto tysięcy osób wylecza się corocznie Pastylkami Géraudel'a, a p. Géraudel posiada więcej jak 40,000 listów dziękczynnych i zaświadczeń.

Pastylki Géraudel'a są jedynemi pastylkami smołowemi jakie otrzymały nagrodę przyznaną przez Sędziów na wystawie międzynarodowej powszechnej w Paryżu 1878 roku. Wypróbowane w skutek rozp... lzenia ministeryalnego i orzeczenia Komitetu lekarskiego. Upoważnione w Rossyi przez ... na mocy orzeczenia Komitetu lekarskiego.

Pudełko zawierające 72 Pastylki wraz z wskazówkami o ich użyciu, kosztuje: we Francyi **1** *fr.* 50, *a za granicami Francyi z dodaniem kosztów cła i przesyłki we wszystkich aptekach.*

(WYMAGAĆ MARKĘ FABRYCZNĄ ZŁOŻONĄ WŁAŚCIWEJ WŁADZY)

A. GÉRAUDEL, aptekarzę w Sainte-Menehould (Francya)

Na żądanie wysyła się bezpłatnie i franco 6 pastylek na próbę.

We Lwowie w aptekach PP. K. Mikolascha, Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Beisera, etc.

Mariacellskie krople żołądkowe.



Skutek Mariacellskich kropli w następujących przypadkach nie da się przewyższyć przez żąden inny środek, a mianowicie: przy braku apetytu, cuchnącym oddechu, słabości żołądka, wzdęciu, odbijaniu kwasem, kolkach, katarze żołądkowym, paleniu zgagi, tworzeniu się piasku i drobnych kamyków, mocnem gromadzeniu się ślin w ustach żółtaczce, wstręcie i odbijaniu, bólu głowy (jeżeli od żołądka pochodzi), kurczu żołądkowym, nieregularnym stolcu i zatwardzeniu, przełożeniu żołądka potrawami i napojami, robakach, cierpieniu na śledzionie i w wątrobie.

Cena jednej flaszki 35 centów

Składy: **Kraków:** apteki: W. Redyk, F. Gralewski, E. Radler, A. Siedlecki, E. Stockmar, F. Sobierajski, J. Trauczyński, K. Wiszniewski. BIAŁA apt. Erich Keler, Reicherta spadk., Kolasa, Fuchs. BOCHNIA apt. F. Reiss, A. F. Pilla. BŁAŻEJOWA apt. A. Brześ BRODY apt. F. Liszka, A. Inlender, Kulak, E. Grünspan, Witosławski, Reder, i A. Lateiner. BRZEŻANY apt. J. Hausberg, apt. Dembiński i J. Łobos. BRZESKO apt. W. Janoszek. BRZOZÓW apt. Halama. BORYNIA apt. Dorożyński. BUDZANÓW apt. D. Jasieński. BRZESZCZE apt. Ślebawski. BOCHORODCZANY apt. A. Mozolloucz. BUKOWSKO apt. A. Serkowski. BUSK apt. Zahradnik. CHODORÓW apt. H. Dyszkiewicz. CHRZANÓW apt. B Sporysz. DOLINA apt. S. M. Traunfellner. DROHOBYCZ apt. H. Blumfeld DOBCZYCE apt. J. Biliński. DĄBROWA G. Mischlec i Rud. Foltyn. DYNÓW apt. Frischmann. DOBROMIL apt. A. Gratowski. FRYSZTAK apt. J. Zaniewski. GŁOGÓW apt. Ig. Stroka GRYBÓW apt. Kulczycki. GLINIANY apt. Helm. HORODENKA apt. Axentowicz. HUSIATYN apt. Czerski. JAROSŁAW apt. W. Rohm i Wisłocki. JASŁO apt. R Palch. JEZIERNA apt. J. Czemeryński. JORDANÓW apt. Edw. Bachner. JEZUPOL Aleks. Mozołowski. KOŁOMYJA apt. Sidorowicz i apt. Stenzel. KRYSTYNOPOL apt. Ormezowski. KAMIONKA apt. Piepes. KAŃCZUGA aptekarz Heger. KRAKOWIEC aptekarz Komorowski. KUTTY aptekarz A. Zagajewski. KOMARNO aptekarz Rechtenberg. KRYNICA aptekarz H. Nitribit. KULIKÓW aptekarze Dadlec i Misiołek. KĘTY apt. Sokalski. KOLBUSZOWA apt. Buczek LIPNIK apt. A. Fuchs. LISKO apt. E. Moszczowski. LWÓW apteki: Beiser, Blumenfeld, K. Krzyżanowski, P. Mikolasch, J. Wewiórski, J. Piepes i Z. Ruker, Sklepiński. ŁAŃCUT apt. Szulz. LEŻAJSK F. Denker. MIELEC apt. Pawlikowski. MILÓWKA M. Quirini. MOŚCISKA apt. Schalhoth. MONASTERZYSKA P. Gabryś, MOSTY WIELKIE apt. J. Żołyński. NIEPOŁOMICE apt. Tichy, NOWY SĄCZ apt. R. Jakubowski, W. Filipek. NOWY TARG apt. Karol Laur. PODKAMIEŃ apt. St. Koncewicz. PRZEMYŚL apt. Nablik. Aleks. Mańkowski. PODGÓRZE apt. Skakalski PRUCHNIK apt. Jan Pietraszek. PILZNO apt. Czajka. PRZEWORSK apt. Switalski. RADYMNO apt. Świechowski. ROZDÓŁ apt. E. Kornberger. RZESZÓW apt. A. Kalinowski i apt. Karpiński. ROZWADÓW apt. W. Gabrowski. SĄDOWA WISZNIA apt. Włodzimirski. ŚNIATYN apt. T. Niemczewski. SKOLE apt. Lechowski. SAMBOR apt. J. Aleksiewicz. SĘDZISZÓW apt. Mizerski. SOKAL apt. E. Wysoczański. SOKOŁÓW apt. A. Danczak. STANISŁAWÓW apt. J. Macuca, A. Amirowicz i J. Beilt. STRYJ apt. Leon Gartner. SUCHA apt. Czernicki. SZCZUROWA apt. W. Heinz. SZCZERZEC apt. Jan Pełka. SZCZUCIN apt. Masłowski. SKAŁA nad Zbruczem apt. Rogalski. SIENIAWA apt. Mańkowski. SUCZAWA apt. Habermann. STOROŻYNIEC apt. Füllenbaum. TARNÓW apt. L. Chodacki, apt. Reid, Wegrzynowski. TARNOPOL apt. Fr. Jamrogiewicz i H. Kahane. TŁUMACZ apt. W. Szankowski. TYCZYN apt. Rożejowski. TŁUSTE apt. Świderski. UHNÓW apt. B. K. Kałużyniacki. ULANÓW apt. S. Wroński. WAREŻ apt. B. Krzywobłocki. WOJNICZ apt. W. Nodzyński. WINNIKI apt. T. von Brzeski. WILLAMOWICE apt. Schneider. WIZNITZ apt. Chalbazani i apt. I. Luwisch. ZAŁOŹCE apt. Br. Małkowski ZBARAŻ apt. E. Kruh. ZALESZCZYKI apt. Szymonowicz. ZŁOCZÓW apt. Fr. Pettesch. ZAKLICZYN apt. K. Kamieniobrodzki. ZBORÓW apt. Rappaport. ŻOŁYNIA apt. M Romanowski. ŻURAWNO apt. J. Tomaszewski. ŻYDACZÓW apt. M. Bardasz. ŻYWIEC apt. E. Blumenthal, apt. Herdliczka i apt. Trojan. TURKA apt. Zygmunt Kosicki. ROZDÓŁ apt. Wacław Czajkowski. SAMBOR apt. Karol Maresz. CZORTKÓW apt. L. Noss. RADOMYŚL: S. Sobolewski. NIEMIRÓW: Karol Przedrzymirski apt.

Główny skład przesyłki w aptece pod „Aniołem opiekuńczym" (2398 35-?)

Karola Bradego w Kromieryżu.

JAN IHNATOWICZ

poleca

niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne, odszczególnione 6 medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania.

Magnolina, skóra popryszczona, szorstka, nierówna i zgrubiała, pod szczególnem działaniem Magnoliny, odzyskuje młodzieńczy wyraz i piękność. Czerwoność nosa i policzków bezpowrotnie ustępuje. Flakon zł. 1.50

Orientalina (pudr płynny)

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża płeć i konserwuje. Cena 1 złr., gąbeczka 10 centów.

Białe i piękne ręce!!!

otrzymuje się po kilkurazowem natarciu

KREMEM ROŚLINNYM

słoik 80 centów,

GRYSIK TOALETOWY do mycia rąk

dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka Pudełko 25 ct.

PROSZEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI

dla nadania białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

WODA LILIOWA.

Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje kolor młodości i świeżości. — Cena 1 złr. 50 ct

WODA POZIOMKOWA DO MYCIA TWARZY,

zamiast zwykłej wody, która jak wiadomo zawiera wiele wapna; przez co skóra staje się szorstką, gruba i traci przejrzystość — Flaszka ¾ litra 25 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach

(7152 5—?

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. upr. ...